

PODCZAS GDY AMERYKANIE CHWAŁĄ POLSKĘ, UE NAS ATAKUJE

Amerykańska administracja i instytucje z nią powiązane bardzo pozytywnie oceniają Polskę i działania przez nią podejmowane. Inaczej sprawa wygląda z Unią Europejską, której przedstawiciele potrafili krytykować rząd Zjednoczonej Prawicy nawet za zdecydowaną obronę naszej wschodniej granicy przed atakiem hybrydowym inspirowanym przez Kreml i Mińsk. „Codzienna” postanowiła zapytać ekspertów od polityki międzynarodowej, z czego wynikają różnice w ocenie naszego kraju.

s.5

codziennie


**Gazeta
Polska**

PREZYDENT BIDEN SPECJALNIE DO POLAKÓW

Kluby „Gazety Polskiej” zostały zaproszone na spotkanie

z prezydentami Polski i USA

– Andrzejem Dudą i Joem Bidenem.

– Mam nadzieję, że przyjdziecie na spotkanie z naszym prezydentem,

który będzie mówił specjalnie

do was, Polaków. Szczególnie

chciałbym podziękować

klubom „Gazety Polskiej”, które

w całej Polsce organizują się, aby przyjechać do Warszawy właśnie

na to wydarzenie – powiedział

ambasador USA w Polsce Mark

Brzezinski w rozmowie z redaktorem

Maciejem Kozuszkim w programie

Telewizji Republika.

Brzezinski

Ambasador USA: Dziękuję klubom „Gazety Polskiej”

s.3

Poniedziałek

POLSKA

Od zielonego rewolucjonisty do denialisty

Rafał Trzaskowski chwalił się, że Warszawa jest wśród miast najbardziej zaawansowanych w polityce klimatycznej, którą realizuje w ramach projektu 40 Cities. Teraz, gdy media nagłośniły rekomendacje dla miast, w tym m.in. ograniczenie spożycia mięsa i nabiału czy zakaz lotów samolotem, Trzaskowski zaczął się wycofywać.

s.4

KULTURA

Sean Penn: Ukraina jest jednym ze światowych liderów

Miałem okazję się przekonać, jak otwarte są drzwi i serca Polaków. Reakcja Polski była jedną z najbardziej wspierających odpowiedzi na kryzys uchodźczy – powiedział podczas Festiwalu Filmowego w Berlinie Sean Penn. Twórca filmu „Superpower” o wojnie na Ukrainie podkreślał bohaterstwo Zelenskiego i jego narodu.

s.13

POLSKA

Wyborcy opozycji dobrze o rządzie

Aż 80,4 proc. Polaków pozytywnie ocenia działania rządu PiS na arenie międzynarodowej w sprawie wsparcia dla Ukrainy. – Polacy swoją postawą na każdym kroku pokazywali swoje poparcie, angażując się w różne przedsięwzięcia – ocenił poseł PiS Krzysztof Lipiec w rozmowie z „Codzienną”.

s.5

PUBLICYSTYKA

Ruska bania w Abu Zabi

Po agresji na Ukrainę Dubaj stał się ulubionym miejscem dla rosyjskich pieniędzy, oligarchów i biznesu. Osadzenie się kapitału powiązanego z Putinem w Zatoce Perskiej jest próbą obchodzenia sankcji oraz szerzeniem rosyjskich i prorosyjskich wpływów w tym tak ważnym strategicznie i energetycznie dla zachodnich interesów obszarze.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
0 8>



William Faulkner

(1897–1962) amerykański powieściopisarz,
nowelista i poeta, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1949 r.

\\ Miłość i cierpienie to jedno i to samo: wartość miłości mierzy się sumą, jaką trzeba za nią zapłacić: i zawsze, jeśli to wypada zbyt tanio, to znaczy, że człowiek oszukuje sam siebie. \\

2

PONIEDZIAŁEK 20 LUTEGO 2023 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

Poniedziałek 20.02 Deszcz, miejscami deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca 06:42 ZACHÓD słońca 16:56

Imieniny obchodzą: Elżbieta, Eustachy, Falkon, Hiacynta, Jan, Julia, Leon, Leona, Lubomir, Ludomir, Ludomił, Zenobia, Zenobiusz

Gdańsk 7°C Lublin 6°C

Katowice 9°C Kraków 9°C

Łódź 7°C Poznań 8°C

Warszawa 7°C Wrocław 10°C

Wtorek 21.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:40 ZACHÓD słońca 16:58

Imieniny obchodzą: Eleonora, Feliks, Fortunat, Gumbert, Henryka, Irena, Kiejstut, Lena, Piotr, Robert

Gdańsk 7°C Lublin 8°C

Katowice 9°C Kraków 9°C

Łódź 8°C Poznań 9°C

Warszawa 3°C Wrocław 10°C

Wtorek 21.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:40 ZACHÓD słońca 16:58

Imieniny obchodzą: Eleonora, Feliks, Fortunat, Gumbert, Henryka, Irena, Kiejstut, Lena, Piotr, Robert

Gdańsk 7°C Lublin 8°C

Katowice 9°C Kraków 9°C

Łódź 8°C Poznań 9°C

Warszawa 3°C Wrocław 10°C

Wtorek 21.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:40 ZACHÓD słońca 16:58

Imieniny obchodzą: Eleonora, Feliks, Fortunat, Gumbert, Henryka, Irena, Kiejstut, Lena, Piotr, Robert

Gdańsk 7°C Lublin 8°C

Katowice 9°C Kraków 9°C

Łódź 8°C Poznań 9°C

Warszawa 3°C Wrocław 10°C

Wtorek 21.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:40 ZACHÓD słońca 16:58

Imieniny obchodzą: Eleonora, Feliks, Fortunat, Gumbert, Henryka, Irena, Kiejstut, Lena, Piotr, Robert

Gdańsk 7°C Lublin 8°C

Katowice 9°C Kraków 9°C

Łódź 8°C Poznań 9°C

Warszawa 3°C Wrocław 10°C

Wtorek 21.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:40 ZACHÓD słońca 16:58

Imieniny obchodzą: Eleonora, Feliks, Fortunat, Gumbert, Henryka, Irena, Kiejstut, Lena, Piotr, Robert

Gdańsk 7°C Lublin 8°C

Katowice 9°C Kraków 9°C

Łódź 8°C Poznań 9°C

Warszawa 3°C Wrocław 10°C

Wtorek 21.02 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:40 ZACHÓD słońca 16:58

Imieniny obchodzą: Eleonora, Feliks, Fortunat, Gumbert, Henryka, Irena, Kiejstut, Lena, Piotr, Robert

Gdańsk 7°C Lublin 8°C

Katowice 9°C Kraków 9°C

Łódź 8°C Poznań 9°C

Warszawa 3°C Wrocław 10°C

PIOTR JACKOWSKI

To nie ma sensu

Od 1958 r. w obserwatorium na Mauna Loa na Hawajach mierzy się stężenie CO₂. Niewątpliwie gazu tego przybywa – ok. 33 proc. od początku pomiarów. Wygląda poważnie. Wadą tych pomiarów jest brak różnicowania na emisję naturalną i antropogeniczną. Na podstawie tzw. proxy data (dane pośrednie) przyjmuje się naturalną emisję jako stałą i niewiele niższą od tej z 1958 r. O jakich wartościach mówimy? Obecne stężenia CO₂ to ok. 420 cząstek na milion cząstek gazów tworzących powietrze (0,042 proc.). Emisja antropogeniczna wynosi ok. 140 cząstek (0,014 proc.), choć są poważne przesłanki, że należałoby to podzielić przez dwa. UE odpowiada za ok. 10 proc. emisji światowej, czyli za 0,0014 proc. składu powietrza, a być może połowę tego – 0,0007 proc. Warto zapamiętać: Europa chce się zarządnąć, zmieniając o taki ułamek skład powietrza, wierząc, że to uratuje świat.

Rafał Zawistowski



TOMASZ TELUK

Ten system już raz runął

Rafał Trzaskowski chce realizacji radykalnych celów redukcji emisji CO₂ w stolicy. Dlatego realizuje unijną strategię, według której mieszkańcy mieliby ograniczyć ilość spożywanego białka zwierzęcego w postaci mięsa i nabiału do zera. To nie wszystko. Warszawiacy nie mogliby mieć samochodów na użytek prywatny. Mogliby kupować zaledwie trzy sztuki ubrań rocznie, a na wakacje latać raz na trzy lata. Brzmi znajomo? Każdy, kto przeżył komunizm, pamięta kartki na mięso, biedę, brak towarów w sklepach i niemożność uzyskania paszportu. Unijni urzędnicy być może dlatego bardzo cenią u siebie byłych komunistów w rodzaju Leszka Millera. Teraz europejski komunizm ma być wprowadzany na podstawie szczytnych haseł ekologicznych. Właśnie został przegłosowany zakaz sprzedaży aut z silnikami spalinowymi po 2035 r., zresztą firmy motoryzacyjne nie przewidują przekazywania praw własności do aut. Będziemy mogli je jedynie leasingować lub wypożyczać, najlepiej na godziny. Jest jednak coś, czego brukselscy biurokraci, w odróżnieniu od nas, nie mają. To doświadczenie bankructwa systemu ekonomicznego opartego na centralnym planowaniu.



Marcin Wolski

Rocznica

Czas na absurd absurdów
w skali dotąd nieznanej,
Rosja będzie obchodzić
święto wojny przegranej.
Imprez moc i konkursów,
tłum artystów i dzieci
i jak gwiazdka car Putin
świat swą mową oświeci,
Czemu padła w batalii
krwawej i całorocznej
chwała Armii Czerwonej
oraz Rosji Wszechmocnej,
na nic szpiedzy, korupcja,
broń gazowa i atom,
Zachód się nie przestraszył,
dość ma własnych megaton.
Stosy trupów i bólu
bez refleksji o jutrze
to sceneria obchodów
z wszystkich wojen – najgłupszej!

Piotr
LisiewiczTowarzysz Kruczek
wita Bidena

Ciocia Chrum-Chrum została, pies Kruczek wylatuje – taką decyzję podjęła cenzura w sprawie bohaterów „Misia Uszatka”. Przyjaciół misia zniknęła, bo jego obecność miała ośmieszać towarzysza Władysława Kruczka, I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie. A towarzysz Kruczek był zasłużony, bo w 1968 r. był jednym z inicjatorów nagonki przeciwko syjonistom. Jak pisał Mieczysław Rakowski, dla Kruczka „syjonizmem jest wszystko, co powie człowiek pochodzenia żydowskiego”. W 2022 r. Rzeszów stał się głównym ośrodkiem pomocy Ukrainie, odwiedził to miasto Joe Biden, a prezydent Zełenski przyznał mu tytuł Miasta Ratownika. Jeśli Biden przybędzie tam ponownie, Rzeszów znów przywita go pamiątką po Kruczku, symbolem sowieckiej dominacji – pomnikiem Czynu Rewolucyjnego, powszechnie porównywanym do żeńskiego narządu płciowego. Przeciwno jego zburzeniu, które nakazuje polskie prawo, protestuje PO. Przesadzam, że to symbol dominacji Moskwy? Gdy w 2016 r. zburzenie pomnika zablokowały władze Rzeszowa, putinowska stacja Rosija24 zorganizowała akcję „Dziękujemy Rzeszowowi za pamięć”. „Rosja i Polska – dobrymi sąsiadami!” – pisali Rosjanie na Facebooku miasta. Jak rozumiem, PO nadal w to wierzy.

Joanna
LichočkaPrecz
z komuną!

„Bo my musimy być silni i zdrowi, choćby na skrobi, choćby na skrobi, Bo my musimy być dziś mniej pazerni, roślinożerni, roślinożerni. / Nam polędwica oraz schab, / nie smakuje tak jak szczaw” – śpiewał kabaret Tey i pewnie w najśmielszych snach ówczesnym słuchaczom do głowy nie przyszło, że w wolnej Polsce tekst ten stanie się jak najbardziej aktualny. Marksizm-leninizm jest najwyraźniej wieczny – tak przynajmniej wmawiano nam w komunizmie. Co było jeszcze w tym kabaretowym tekście wyśmiewającym propagandę reżimu Jaruzelskiego? Puenta była taka: „Bo nam potrzebne są dziś witaminy, więc się dajemy puszczać w maliny, i pomaga każdy nam, / szwagier, kuzyn, sąsiad, brat”. Postkomuna szokuje nas lewicowe szaleństwo, ale to nic nowego. Ograniczenie wolności jednostki, sterowanie odgórne w imię „wyższych” celów, pogarda dla podstawowych potrzeb jednostki w imię szczęścia mas. Wszystko to Polacy znają aż za dobrze. Dziś to program Platformy, który w Warszawie już wdraża Rafał Trzaskowski i będzie on, jak zapowiada, najpóźniej w 2050 r. na 100 proc. obowiązywał w stolicy. Czas przypomnieć sobie stare hasło: „Precz z komuną!”. I pogonić w kolejnych wyborach PO także z Warszawy.

PREZYDENT BIDEN SPECJALNIE DO POLAKÓW

Ambasador USA: Dziękuję klubom „Gazety Polskiej”

Kluby „Gazety Polskiej” zostały zaproszone na spotkanie z prezydentami Polski i USA – Andrzejem Dudą i Joem Bidenem. – Mam nadzieję, że przyjdziecie na spotkanie z naszym prezydentem, który będzie mówił specjalnie do was, Polaków. Szczególnie chciałbym podziękować klubom „Gazety Polskiej”, które w całej Polsce organizują się, aby przyjechać do Warszawy właśnie na to wydarzenie – powiedział ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski w rozmowie z redaktorem Maciejem Kozuszkim w programie Telewizji Republika.



Szczególnie chciałbym podziękować klubom „Gazety Polskiej”, które w całej Polsce się organizują, aby przyjechać do Warszawy właśnie na to wydarzenie – powiedział ambasador Mark Brzezinski | fot. Konrad Falecki/Gazeta Polska

Adrian Siwek

Prezydent USA Joe Biden złoży wizytę w naszym kraju w dniach 21–22 lutego. Podczas niej ma spotkać się z prezydentem Andrzejem Dudą, a także odbędzie spotkanie z liderami Bukaresztańskiej Dziewiątki i wygłosi przemówienie przed rocznicą rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

Punkt zwrotny w relacjach amerykańsko-polskich

Klubowicze „Gazety Polskiej” mogą osobiście wysłuchać przemówienia prezydenta Bidena, które odbędzie się we wtorek o godz. 17.30 w Ogrodach Zamku Królewskiego w Warszawie. Bramki otwarte zostaną już o godz. 14. Na to wydarzenie na antenie Telewizji Republika zaprasza ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski. – Jestem bardzo podniekowany przyjazdem prezydenta Bidena do Polski – zaznaczył. – To jest historyczny punkt zwrotny w kwestii relacji amerykań-

sko-polskich, ponieważ ten fakt wyraża podniesienie stopnia naszej współpracy do bezprecedensowego poziomu i ten właśnie sygnał przekaże prezydent Biden o godz. 17.30 we wtorek tutaj, w Warszawie. Wygłosi ważne publiczne przemówienie i każdy z państwa jest zaproszony. Mam nadzieję, że przyjdziecie na spotkanie z naszym prezydentem, który będzie mówił specjalnie do was, Polaków. Szczególnie chciałbym podziękować klubom „Gazety Polskiej”, które w całej Polsce się organizują, aby przyjechać do Warszawy właśnie na to wydarzenie. Spotkamy się tam. To jest historyczny moment. Nigdy wcześniej prezydent USA nie był w Polsce dwa razy w ciągu jednego roku. To jest ogromny zaszczyt – powiedział.

Mark Brzezinski został zapytany o to, jakie tematy będą poruszane w wystąpieniu. – Myślę, że ważne jest przypomnienie tego, co już zrobiliśmy. A słowo „my” dotyczy przede wszystkim Polaków w kontekście pomocy

dla ukraińskich uchodźców. I chcę, żeby Polacy wiedzieli, że to jest absolutnie przekonujące. Ta opowieść o Polsce została ciepło przyjęta na całym świecie. Pokazuje to, co wy, Polacy, robicie dla ukraińskich uchodźców – powiedział. – To, jak pozwoliliście im mieszkać z wami w waszych domach i mieszkaniach. Jak daliście schronienie, jedzenie, szkołę i opiekę zdrowotną. I wszystko, czego będą potrzebować, aby żyć jak dobrzy, normalni ludzie, jakby tu w Polsce byli we własnym kraju. To jest piękna opowieść, a Polska jest widziana jako humanitarne supermocarstwo ze względu na wasze czyny. Robi to wielkie wrażenie. I będziemy oczywiście o tym w sposób szczególny wspominać podczas tej wizyty – dodał.

Działanie klubów zauważone na arenie międzynarodowej

Słowa amerykańskiego dyplomaty były niezwykle ważne dla klubowiczów „Gazety Polskiej”. – Przedstawiciel pana prezydenta Bidena dostrzegł naszą aktywność,

nasz patriotyzm. Dostrzegł nasze działania wspierające sojusz Polski ze Stanami Zjednoczonymi. To świadczy o tym, że pan Brzezinski jest dobrym obserwatorem życia politycznego w Polsce i to mnie bardzo ucieszyło i wzruszyło – przyznał szef warszawskiego Klubu „GP” Adam Borowski w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

Głos w rozmowie z portalem zabrał także przewodniczący pruszkowskiego Klubu „Gazety Polskiej” Maciej Roszkowski, który przyznał, że jest bardzo zadowolony, iż działania klubów są zauważane na arenie międzynarodowej. – To jest bardzo budujące i pokazuje, że nasze środowisko ma siłę i jest szanowane, skoro ambasador Stanów Zjednoczonych podkreśla naszą rolę – zaznaczył.

Cały świat będzie patrzył na Polskę

Zapytaliśmy posła Prawa i Sprawiedliwości Jana Mościńskiego, czego spodziewa się po wizycie amerykańskiego prezydenta w Polsce. – To bez wątpienia bardzo ważna wizyta. Cały świat będzie pa-

trzył na Polskę, na to, co powie pan prezydent Biden. Na pewno będzie nam dziękował jako narodowi, jako rządowi za to wsparcie wobec Ukrainy, za ogromną solidarność. Myślę, że zwróci też uwagę, że nie ma miejsca w tej polityce międzynarodowej na odradzanie się jakichkolwiek imperializmów, czyli to, co teraz robi Putin, którego, jak powiedziała pani wiceprezydent Kamala Harris, trzeba ukarać, tak samo jak wszystkich innych sprawców ludobójstwa na Ukrainie – zaznaczył. – Chciałbym usłyszeć, że wzmacniana będzie wschodnia flank, a nasz sojusz będzie trwały i mocny na lata – dodał.

Senator PSL Jan Filip Libicki przyznał, że jego zdaniem plan maksimum to stałe bazy NATO z silnym komponentem żołnierzy amerykańskich w Polsce. – Plan ciut mniejszy to stałe magazyny ciężkiego sprzętu NATO-wskiego i amerykańskiego w Polsce. I jeszcze jedna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Jestem przekonany, że równie dobrze jak żołnierze amerykańscy i sprzęt amerykański wolność i niepodległość Polski mogą zapewnić inwestycje amerykańskie, bo wtedy już odpowiedni przedsiębiorcy będą wywierali na rząd Stanów Zjednoczonych nacisk, aby bronili zainwestowanych tu przez nich pieniędzy. Nie mówię tutaj o takich inwestycjach, jak to, że Amerykanie wybudują elektrownię atomową i wyjadą stąd, ale mówię tu o takich inwestycjach, które jak najbardziej będą kapitałowo i wytwórczo angażować Amerykanów jako przedsiębiorców prowadzących stałą działalność gospodarczą w Polsce – zaznaczył w rozmowie z „Codzienną”.

Głos zabrał także poseł Kukiz’15 Jarosław Sachajko. – Myślę, że publicznie zbyt wiele deklaracji ze strony prezydenta Bidena nie padnie. Życzylbym sobie, aby publicznie padła deklaracja dotycząca stałych baz w Polsce oraz ogromnych magazynów sprzętu ciężkiego, wojskowego, aby on w Polsce ewentualnie czekał na użycie, abyśmy nie musieli liczyć na łaskę i niełaskę pozostałych europejskich sojuszników, bo Litwa miała obiecaną brygadę niemiecką i do tej pory ta brygada nie dotarła. Mam nadzieję, że dużo więcej padnie w kulisach rozmowach, m.in. ws. dużych inwestycji gospodarczych i produkcji pocisków do HIMARS-ów, bo kupujemy ich bardzo dużo i dobrze byłoby, gdybyśmy sami te pociski produkowali – powiedział „GPC”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Jeszcze podczas Campusu Polska Rafał Trzaskowski chwalił się, że Warszawa jest wśród miast najbardziej ambitnych i zaawansowanych w polityce klimatycznej, którą realizuje w ramach projektu 40 Cities. Dodał też, że stolica przyspieszy, gdy PO zacznie rządzić w całym kraju. Teraz, gdy media nagłośniły rekomendacje dla miast, w tym m.in. ograniczenie spożycia mięsa i nabiału, a także praktyczny zakaz lotów samolotem i ograniczenie kupowania ubrań, Trzaskowski zaczął się wycofywać. O narzucanie Polakom wegetarianizmu oskarżył... PiS, a postulaty 40 Cities nazwał „stkiem bzdur”.

Jacek Liziniewicz

Prawdziwą polityczną burzę wywołała publikacja „Dziennika Gazety Prawnej”. Dziennikarze opisali w niej rekomendacje, które powinny spełniać miasta chcące dojść do neutralności klimatycznej. W raporcie 40 Cities jako cel minimum proponuje się zmniejszenie spożycia mięsa na rok przez osobę do 16 kg, a nabiału – do 90 kg. W przypadku mięsa to ilość mniejsza niż przypadała w ramach kartek w czasach PRL. 90 kg nabiału – jak wylicza redaktor Robert Mazurek – to szklanka mleka i plasterk sera dziennie. Dalej robi się jeszcze śmieszniej.

Ograniczenia dla miast

Liczba samochodów ma zostać zmniejszona do 190 na 1000 osób. Dziś to ponad 800, a mówi się, że liczba zarejestrowanych aut jest większa niż liczba mieszkańców. Co ciekawe, jako alternatywa wskazane są oczywiście komunikacja miejska, rower i chodzenie piechotą. Zdaniem organizacji C40 w 2030 r. w ten sposób powinno się odbywać 75 proc. podróży w Warszawie. To ambitny plan, do którego realizacji zostało 7 lat. Ile osób musiałyby skorzystać z komunikacji miejskiej, można sobie uzmysłwić, gdy weźmiemy statystykę przekraczania mostów w Warszawie w ciągu doby. W 2019 r. było to blisko 700 tys. przejazdów dziennie. Oznaczałoby to, że z dnia na dzień podwoiłaby

POLITYKA \ Prezydent Warszawy odcina się od własnej polityki

Od zielonego rewolucjonisty do denialisty



Krytyczne wypowiedzi polityków prawicy skłoniły Rafała Trzaskowskiego do odcięcia się od pomysłów organizacji, której postulaty jeszcze kilka miesięcy wcześniej chciał wprowadzać w życie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

się liczba osób, które trzeba by przewieźć metrem.

Są jednak inne wiadomości, chyba szczególnie istotne dla mieszkańców miast, a mianowicie ograniczenie lotów samolotem. Raport organizacji, do której należy Warszawa, pozwala na skorzystanie z samolotu każdemu obywatelowi raz na dwa lata (lot w dwie strony) i to pod warunkiem, że nie będzie on dłuższy niż 1500 km. Nieosiągalne zatem stałyby się nie tylko Afryka i Azja, lecz także Hiszpania, Izrael czy południowa Grecja. To może być szczególnie istotna informacja dla tych, którzy lubią jednak Zanzibar i Tajlandię, a może nawet mają rodzinę w USA czy innych krajach.

Ograniczenia mają dotknąć również branżę odzieżową. 8 ubrań na rok. To limit dla wszystkich warszawiaków. Zmiany miałyby też dotknąć budownictwa. 75 proc. bu-

dynków mieszkalnych oraz 50 proc. budynków komercyjnych w miastach powinno być budowanych... z drewna. W planie ambitnym drewniane budownictwo miałyby wynieść odpowiednio 90 i 70 proc. To ciekawe o tyle, że jednocześnie aktywiści planują zakaz pozyskania drewna z polskich lasów i apelują o to, aby tworzyć parki narodowe. Sugeruje się także zagęszczenie zabudowy w miastach o około 20 proc. To postulat dokładnie przeciwny temu, do czego wzywają miejscy aktywiści, a nawet UE. Rafał Trzaskowski jednak jest wielkim zwolennikiem zmian. – Warszawa to jedyne miasto, które w 2050 będzie neutralne klimatycznie na 100 proc. My się do tego przygotowujemy krok po kroku. Razem z C40, z organizacją, która jest najbardziej ambitna, jeżeli chodzi o walkę z ociepleniem klimatycz-

nym, mamy dokładny plan, jak do tego dojść. Jak będziemy rządzić (chodzi o rząd PO w kraju – przyp. red.), to będzie szybciej – mówił Rafał Trzaskowski podczas Campusu Polska.

Politycy prawicy krytykują

Tę wypowiedź prezydenta Warszawy nagłośnili politycy Solidarnej Polski. W trakcie specjalnej konferencji prasowej przypomnieli dotychczasowe działania Warszawy. Podkreślili m.in., że Rafał Trzaskowski ślamazarnie przeprowadza inwestycje, a zamiast nich wprowadza projekty ideologiczne, w tym m.in. kartę LGBT. – Ten karkołomny i szalony plan jest w głowie Rafała Trzaskowskiego. Jeśli władzę przejmie Platforma Obywatelska, to będą takie przepisy uchylać, które będą miały spowodować, że nie będziemy jedli mięsa, nabiału i będą różne ograniczenia konsumpcyjne

– mówił Sebastian Kaleta. Do sprawy odniósł się również prezes PiS Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla tygodnika „Sieci”. – Objawia się nam wielkie szaleństwo. Mogę zapewnić czytelników tygodnika „Sieci”, że nasza formacja będzie broniła prawa do wyboru stylu życia, sposobu odżywiania się, normalności. Chcę to mocno podkreślić: my jesteśmy za wolnością, nie chcemy sztucznych ograniczeń w imię jakichś ideologii. Od nas Polacy nigdy nie usłyszą, że mają ograniczyć jedzenie mięsa, picie mleka, że mają obowiązek zmienić samochód na elektryczny albo nosić dwie koszule czy sukienki. Swoją drogą, z tych projektów wynika, że każdy mógłby zjeść rocznie maksymalnie 16 kg mięsa. To mniej niż w czasie stanu wojennego i mniej niż później dostawali pracownicy umysłowi, bo na kartkach od Jaruzelskiego było po 2,5 kg na miesiąc, czyli 30 kg rocznie – powiedział Jarosław Kaczyński.

Trzaskowski wycofuje się z wcześniejszych pomysłów

Wypowiedzi zmusiły z kolei do reakcji Rafała Trzaskowskiego, który zaczął odcinać się od pomysłów organizacji, którą jeszcze kilka miesięcy wcześniej chwalił. Zarzucił PiS, że to ono... zabiera Polakom mięso. – Nie chcemy nikomu zabraniać jedzenia mięsa. Dementuję te wszystkie głupoty i manipulacje powtarzane przez rządzących. To PiS zabiera mięso Polakom, bo przez ich politykę inflacja i drożyzna doprowadza do tego, że mało kogo stać na to, by codziennie jeść mięso – mówił Wp.pl Trzaskowski, odcinając się od zielonej agendy. Później powtórzył to samo w minioredezii, które znalazło się w jego mediach społecznościowych. Postulaty organizacji nazywa „stkiem bzdur”. – Chcemy normalnej dyskusji o nowoczesnym mieście bez żadnych obostrzeń. Natomiast tak, będziemy rozmawiać o tym, jak oszczędzać żywność, jak się zdrowo odżywiać, bo taką dyskusję warto odbywać. Każdy z państwa jednak decyzję podejmie samodzielnie. Jedzcie to, co lubicie – mówił Trzaskowski. Zwrócił się też do Jarosława Kaczyńskiego. „Jeszcze raz. Nie wprowadzamy w Warszawie żadnych ograniczeń w jedzeniu mięsa. Rozumiem, że manipulacja kolegów się spodobała. Proszę raczyć się befsztykami na Żoliborzu latami – do woli!” – napisał na Twitterze.



WICHURY W POLSCE

STRAŻ POŻARNA \ Sobota była pracowitym dniem dla strażaków, którzy musieli interweniować prawie 4 tysiące razy w związku z usuwaniem skutków silnego wiatru.

fot. Marcin Bielecki/PAP



fot. formiche.net/d

ROZMOWY O BEZPIECZEŃSTWIE

SPOTKANIE \ Dzisiaj premier Mateusz Morawiecki spotka się w Warszawie z szefową włoskiego rządu Giorgią Meloni. Tematem spotkania mają być m.in. kwestie bezpieczeństwa.

POLITYKA \ Dla unijnych instytucji ważniejsze jest poszerzanie wpływów niż dobre relacje z RP

Podczas gdy Amerykanie chwala Polskę, UE nas atakuje

Amerykańska administracja i instytucje z nią powiązane bardzo pozytywnie oceniają Polskę i działania przez nią podejmowane. Inaczej sprawa wygląda w przypadku Unii Europejskiej, której przedstawiciele potrafili krytykować rząd Zjednoczonej Prawicy nawet za zdecydowaną obronę naszej wschodniej granicy przed atakiem hybrydowym inspirowanym przez Kreml i Mińsk. „Codzienna” postanowiła zapytać ekspertów od polityki międzynarodowej, z czego wynikają różnice w ocenie naszego kraju.

Jan Przemyski

Już jutro do Polski przyleci prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden, który spotka się m.in. z prezydentem Andrzejem Dudą, a także weźmie udział w szczycie Bukaresztańskiej Dziewiątki. To druga wizyta przywódcy USA w naszym kraju w ciągu ostatniego roku. Pierwsza miała miejsce w marcu 2022 r. W jej trakcie padło wiele pochlebnych słów pod adresem Polski. Joe Biden doceniał m.in. nasze zaangażowanie w pomoc Ukrainie i działanie na rzecz poprawy bezpieczeństwa w regionie. Przez kolejne miesiące przedstawiciele amerykańskiej administracji wielokrotnie bar-



Niestety opinii Stanów Zjednoczonych na temat Polski nie podziela spora część lewicowo-liberalnych urzędników UE | fot. Wikipedia/d

dzo pozytywnie wypowiadał się na temat naszego kraju i zwracali uwagę na jego stale rosnącą rolę na arenie międzynarodowej.

Niestety opinii Stanów Zjednoczonych na temat Polski nie podziela spora część lewicowo-liberalnych urzędników Unii Europejskiej, którzy na każdym kroku pouczają nasz rząd i to nawet za konsekwentną obronę wschodniej granicy przed hybrydowym atakiem inspirowanym przez Rosję i Białoruś. Warto podkreślić, że chodzi tu zarówno o naszą granicę, jak i granicę Unii Europejskiej oraz NATO. Do tego dochodzą także zarzuty o rzekome łamanie praworządności, blokowanie należnych nam środków z Krajowego Planu Odbudowy i brak odpowiedniego wsparcia dla Polski w kwestii pomocy ukraińskim uchodźcom.

„Codzienna” postanowiła zapytać ekspertów z dziedziny polityki międzynarodowej, z czego wynikają tak diametralne różnice w ocenach naszego kraju przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską.

– Teza, że amerykańska administracja wypowiada się o Polsce dobrze, a Unia Europejska nie, jest bardzo ogólna i czasami można się z nią zgodzić, a czasami nie. Z Unii Europejskiej także płynie wiele głosów docenienia tego, co Polska robi, a szczególnie widoczne jest to w ostatnim roku. Z pewnością możemy powiedzieć, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy postrzeganie Polski na arenie międzynarodowej bardzo się poprawiło – powiedział „Codzienną” wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński. – W mojej opinii są dwa powody takiej

sytuacji. Po pierwsze, świat się przekonał, że Polska miała rację w kwestii zasadniczych spraw bezpieczeństwa. Ostrzegaliśmy, że Rosja jest zagrożeniem i może spowodować kolejną wojnę w Europie. Wówczas nazywano nas rusofobami. Po drugie, wrażenie zrobiła reakcja naszego państwa i społeczeństwa na konflikt. Przyjęcie milionów uchodźców bez budowy obozów dla uchodźców, bez istotnych problemów wewnętrznych to jest coś, co przedstawicielom krajów z Zachodu do dziś trudno sobie wyobrazić. Te sprawy procentują tym, że dziś także w Unii Europejskiej coraz chętniej i uważniej się nas słucha – dodał wiceszef MSZ.

O opinię ws. różnych ocen naszego kraju przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską poprosiliśmy także dr. Andrzeja Anusza, polito-

loga z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Moim zdaniem te różnice wynikają m.in. ze struktur, do których należymy, czyli z jednej strony NATO, a z drugiej UE. Stany Zjednoczone patrzą na Polskę głównie przez pryzmat bezpieczeństwa. Nasze ogromne zaangażowanie w budowanie stabilnej sytuacji w regionie, a także pomoc Ukrainie są bardzo doceniane przez stronę amerykańską – mówi nam dr Anusz. – Natomiast jeśli chodzi o UE, to jest to zupełnie inna struktura, w której ścierają się różne interesy, i to wielu państw. W UE cały czas toczą się próby sił na wielu płaszczyznach. Organizacja ta stara się powiększać swoje wpływy wobec poszczególnych krajów, stąd też takie, a nie inne działania podejmowane wobec nich – ocenia dr Anusz.

Wyborcy opozycji dobrze o rządzie

SONDAŻ \ Aż 80,4 proc. Polaków pozytywnie ocenia działania rządu PiS na arenie międzynarodowej w sprawie wsparcia dla Ukrainy. – Polacy swoją postawą na każdym kroku pokazywali wsparcie, angażując się w różne przedsięwzięcia – ocenił poseł PiS Krzysztof Lipiec w rozmowie z „Codzienną”.

Badanie zrealizowane przez United Surveys na zlecenie Wp.pl nie pozostawia złudzeń na temat tego, co Polacy sądzą o działaniach rządu ws. wojny toczzonej u naszych granic. Zapytano w nim ankietowanych, jak oceniają „politykę i działania rządu PiS na arenie międzynarodowej ws. wsparcia dla Ukra-

iny i pomocy jej w osiągnięciu wygranej w wojnie z Rosją”.

Okazało się, że aż 80,4 proc. badanych ma w tej sprawie pozytywną opinię. Z tego 32,5 proc. ocenia postawę rządu „zdecydowanie dobrze”, a 47,9 proc. „raczej dobrze”.

Odmienne zdania jest zaledwie 11,1 proc. ankietowa-

nych. 9,2 proc. uważa, że gabinet Mateusza Morawieckiego postępuje w tej sprawie „raczej źle”, a jedynie 1,9 proc. stwierdziło, że te działania należy ocenić „zdecydowanie źle”.

8,5 proc. Polaków nie miało zdania w tej sprawie. Sondaż został przeprowadzony

w dniach 3–5 lutego metodą CAWI&CATI 50/50.

Wyniki sondażu w rozmowie z „Codzienną” ocenił poseł Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Lipiec. – To żadne zaskoczenie, bo rzeczywiście Polacy ponad podziałami politycznymi potrafili ocenić skuteczność działania rządu pre-

miera Morawieckiego. Zresztą swoją postawą na każdym kroku pokazywali wsparcie, angażując się w różne przedsięwzięcia. Największą zasługą polskiego społeczeństwa jest jednak odpowiedź na apel rządu w związku z otwieraniem swoich serc, czyli swoich domostw, dla tych, którzy uciekali przed wojną, dla Ukraińców – powiedział.

.....
(as)



DYPLOMACJA \ Wang Yi spotka się z Putinem

Chińska ofensywa przeciw Ukrainie i Zachodowi

Przed wizytą prezydenta Joego Bidena w Polsce Chiny rozpoczęły ofensywę w Europie, której zadaniem jest rozbić zarówno jedność Zachodu w kwestii Ukrainy, jak i Sojuszu Transatlantyckiego. Jest to misja w interesie i imieniu Rosji. Tuż przed rocznicą rosyjskiej napaści na Ukrainę, gdy w Polsce będzie przebywał prezydent USA, szef chińskiej dyplomacji Wang Yi spotka się z Władimirem Putinem w Moskwie.

Hanna Shen

Ofensywa dyplomatyczna Pekinu zaczęła się od wypowiedzi ambasadora Chin przy Unii Europejskiej, że Zachód nie powinien wzywać do „całkowitego zwycięstwa” Ukrainy. Następnie były szef MSZ, a obecnie szef Centralnej Komisji Spraw Zagranicznych KPCh Wang Yi udał się z wizytą do państw UE z przekazem, że zachodni politycy wzywający do dobrojenia Ukrainy są w błędzie i że potrzebne jest zawieszenie broni. Pekin prezentuje takie stanowisko w momencie, gdy rusza nowa rosyjska ofensywa na szeroką skalę.

Pierwszą europejską stolicą, którą wizytował Wang Yi, był Paryż. Podczas spotkania z prezydentem Emmanuelem Macronem, odnosząc się do wojny na Ukrainie, chiński dyplomata powiedział, że Chiny „zajmują obiektywne i bezstronne stanowisko w tej sprawie i są zaangażowane w promowanie rozmów pokojowych”. Obiektywizm ChRL polega m.in. na tym, że Pekin do tej pory nie potępił działań wo-

jennych Rosji i powtarza narrację Moskwy, że za wojnę odpowiedzialne są NATO i USA.

Podczas gdy Amerykanie przy wsparciu Polski i Wielkiej Brytanii budują koalicję państw wspierających Ukrainę, Pekin mówi o innych rozwiązaniach politycznych tak naprawdę chce tę koalicję zburzyć. Potwierdza to także niedawna wypowiedź prezydenta Chin Xi Jinpinga na spotkaniu z prezydentem Iranu Ebrahimem Raisim, że Pekin chce „budowania świata bez hegemonii USA”. Celem Pekinu jest destrukcja NATO.

Następnym przystankiem w podróży Wanga Yi po Europie były Włochy. Z chińskim dyplomata spotkali się szef włoskiego MSZ Antonio Tajani i prezydent Sergio Mattarella. Wang Yi miał zabiegać o to, by Włochy kontynuowały współpracę w ramach chińskiej inicjatywy Pasa i Szlaku. Rzym przystąpił do inicjatywy w marcu 2019 r., ale zaraz po wygranych wyborach w zeszłym roku Giorgia Meloni uznała, że nie widzi warunków do odnowienia w 2024 r. memorandum dotyczącego Pasa i Szlaku, co byłoby rów-



Szef chińskiej dyplomacji Wang Yi spotka się w tym tygodniu z Władimirem Putinem
| fot. POOL/Reuters/Forum

noznaczne z wystąpieniem Włoch z inicjatywy. Meloni jako powód swojej decyzji podała wówczas represje Chin wobec działaczy z Hongkon-

gu, roszczenia wobec Tajwa-

nu i dyskryminację Ujgurów, a także kontrowersyjne stanowisko Chin w sprawie rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

Mimo że media zapowiadały spotkanie premier Meloni

z Wang Yi, to do niego nie doszło. Kilka dni przed wizytą Wanga w Rzymie szef włoskiej dyplomacji powiedział, że Włochy stoją po stronie UE i NATO w sprawie Tajwanu. – Nie może być pokusy, by to, co Rosja zrobiła na Ukrainie, wydarzyło się gdzie indziej – oświadczył włoski minister spraw zagranicznych, odnosząc się do celów Chin wobec Tajwanu.

Po spotkaniu z Wangiem Tajani poinformował media, że chiński dyplomata zapowiedział, iż w rocznicę rosyjskiej napaści na Ukrainę prezydent Chin wygłosi „przemówienie pokojowe”. Deklaracja ta padła w momencie, gdy ChRL rozpoczęły ćwiczenia wojskowe z Rosją i RPA w Durbanie i Richards Bay w prowincji KwaZulu-Natal.

Na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa Wang Yi spotkał się z kanclerzem Olafem Scholzem i szefową niemieckiego MSZ Annalena Baerbock. Kolejnym krajem na trasie podróży chińskiego dyplomaty są Węgry, a tuż przed rocznicą rosyjskiej napaści na Ukrainę, gdy w Polsce będzie przebywał prezydent Biden, Wang spotka się z Putinem w Moskwie.

Rosyjskie chaos i degrengolada

WALKI NA FRONCIE \ Rosja kontynuuje ostrzał na froncie, w szczególności koncentrując się na obwodzie chersońskim. Z ostatnich informacji wynika, że Kreml nie płaci ochotnikom, a wyposażenie dla żołnierzy często trafia na czarny rynek.

Rosjanie koncentrują swoją ofensywę lądową na kierunkach kupiańskim, łymańskim, bachmuckim, awdijewskim i szachtarskim. W ostatnich godzinach celem intensywnych ataków raketowych agresora były szczególnie wyzwolone części obwodu chersońskiego. Ostrzeliwali oni miejscowości obwodu, w tym Chersoń, za pomocą wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, moździerzy, artylerii, a także bojowych wozów

piechoty i dronów. Ukraińcy oceniają, że napastnicy stosują taktykę ostrzałów chaotycznych i niemających znaczenia militarnego.

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował także, że Rosjanie w celu zdyskredytowania ukraińskiej armii ostrzelują okupowane przez siebie części obwodu chersońskiego, w szczególności placówki medyczne, budynki mieszkalne i instytucje edukacyjne.

Rosja w ostatnich dniach coraz częściej wysyła balony w przestrzeń powietrzną Ukrainy, co – jak ocenia w najnowszym raporcie brytyjskie ministerstwo obrony – ma na celu nie tylko obserwowanie jej systemu obrony powietrznej, lecz także zmuszanie sił podległych Kijowowi do zużycia cennych zapasów broni.

Ukraiński sztab informuje tymczasem, że rodziny mieszkających na Krymie

Rosjan, którzy zostali zmobilizowani do armii, skarżą się, że dowództwo nie przestrzega podstawowych praw poborowych. Przez ostatnie pół roku żołnierze mieli nie dostawać m.in. przysługujących im przepustek, a także podstawowych środków higienicznych i przepisowych racji żywnościowych. Transporty z zaopatrzeniem dla jednostek są według relacji rodzin regularnie rozkradane, a towary trafiają na czarny rynek.

Z kolei Instytut Badań nad Wojną (ISW) w swoim najnowszym raporcie zwraca uwagę na to, że Kreml nie wywiązuje się z obietnic finansowych złożonych walczącym na wojnie na Ukrainie ochotnikom. Ci zaś, którzy dobrowolnie zgłosili się do walki, licząc na szybki zarobek, po ogłoszeniu mobilizacji zostali automatycznie nią objęci, a przez to stracili możliwość odejścia z wojska po zakończeniu kontraktów. Sytuacja ta, jak ocenia ISW, może zniechęcać do służby kontraktowej i zwiększyć zależność wojska od siłowej mobilizacji i rekrutacji.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



PRZEMYTNICY LUDZI Z ZARZUTAMI

BULGARIA \ W ubiegłym tygodniu niedaleko bułgarskiej Sofii znaleziono porzuconą ciężarówkę z ciałami 18 nielegalnych imigrantów i 34 bardzo wyczerpanymi osobami. Sześciu przemytnikom grozi do 15 lat więzienia.



BLINKEN Z WIZYTĄ W TURCJI

DYPLOMACJA \ Szef amerykańskiej dyplomacji Antony Blinken udał się w niedzielę do Turcji, która mierzy się ze skutkami potężnego trzęsienia ziemi. Bilans ofiar tego kataklizmu wynosi co najmniej 46 tys. osób.

MONACHIUM \ Zjednoczeni przeciwko rosyjskiej agresji

Cywilizowany świat chce porażki Kremla

W niedzielę zakończyła się Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa, w której udział wzięli czołowi politycy z całego świata. Swoją obecność wyraźnie zaznaczyli prezydent i premier Polski, a głównym tematem wydarzenia była wojna na Ukrainie.

Beata Mańkowska

Zdecydowana większość polityków wyraziła w Monachium wsparcie dla Ukrainy i sprzeciw wobec działań Rosji i jej prezydenta Władimira Putina. Światowe media, podsumowując wydarzenie, zwróciły uwagę na rosnące znaczenie Europy Wschodniej, a w szczególności Polski, którą reprezentowali w Monachium prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki. Przy okazji Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa oświadcze-



Tegoroczną edycję Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa zdominował temat rosyjskiej agresji na Ukrainę
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

nie wydały państwa grupy G7, które potwierdziły solidarność z Ukrainą i potępiły niesprowokowaną i brutalną wojnę rządu rosyjskiego przeciwko Ukrainie.

W trakcie paneli dyskusyjnych w Monachium padło również wiele ważnych słów na temat wzmocnienia NATO. Szef dyplomacji USA Antony Blinken ocenił, że „Putin zrobił więcej niż ktokolwiek inny dla wzmocnienia Soju-

szu Północnoatlantyckiego”. Z kolei sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg wezwał w Monachium do kontynuowania i wzmocnienia wsparcia dla Ukrainy w walce z rosyjskim okupantem, a także ostrzegł przed konsekwencjami sukcesu Moskwy, który byłby sygnałem dla innych reżimów, że swoje cele mogą osiągnąć za pomocą siły. Biorący udział w wydarzeniu w Monachium pre-

mier Morawiecki poinformował, że powstaje koalicja państw, które są gotowe produkować wspólnie amunicję i finansować te działania. Swoją obecność w Monachium mocno zaznaczył też prezydent Polski Andrzej Duda, który udał się tam po wizycie w Wielkiej Brytanii, gdzie spotkał się z premierem Rishim Sunakiem i królem Karolem III. W Monachium z kolei odbył roz-

mowy z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem i kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem. – Rozmawialiśmy o wzmocnieniu bezpieczeństwa oraz konieczności utrzymania europejskiej i euroatlantyckiej jedności w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę – oświadczył prezydent po spotkaniu. W sobotę z kolei Duda spotkał się z prezydentem elektą Czech Petrem Pavlem i premierem Norwegii Jonsem Gahrem Størem.

Ogromne kontrowersje wzbudził Macron wypowiedzią, która padła w wywiadzie udzielonym francuskim mediom. Prezydent Francji wyznał, że chce pokonania Rosji, ale nie jej zmiążdżenia. Według niego „żadna ze stron nie może w pełni zwyciężyć”.

W Monachium odbyły się też protesty przeciwko wojnie. Na wiecu zebrało się Ukraińcy mieszkający w Niemczech. Pod hasłem „Razem przeciwko wojnie” przemawiali również politycy.

F-16 i ATACMS warunkiem zwycięstwa Ukraińców

WOJSKO \ Najważniejszy amerykański dowódca w Europie gen. Christopher Cavoli przekonuje amerykańską administrację o konieczności wysłania Ukrainie samolotów F-16 i pocisków balistycznych ATACMS. Zaawansowany sprzęt ma umożliwić niszczenie rosyjskich baz w głębi okupowanego terytorium Ukrainy.

Europejski portal Politico dotarł do pięciu z 10 wysokich rangą amerykańskich urzędników, którzy uczestniczyli w tajnym spotkaniu z najważniejszym amerykańskim dowódcą NATO w Europie gen. Christopherem Cavolim. Zgodnie z relacją Amerykanów, chcących zachować anonimowość, podczas rozmowy z senatorami i członkami Izby Reprezentantów gen. Cavoli przekonywał o konieczności przekazania Ukrainie zaawansowanego sprzętu.

Część rozmowy poświęcono dyskusji na temat potencjału amerykańskich samolotów wielozadaniowych F-16. Zapytany wprost o znaczenie jednostek w walce z rosyjskimi wojskami gen. Cavoli bez wahania odpowiedział, że F-16 przyczynią się do osłabienia rosyjskiej ofensywy na setkach kilometrów frontu.

Jednocześnie podkreślił konieczność przekazania Ukrainie pocisków dalekiego zasięgu, które umożliwią likwidowanie baz i kwater głównych rosyjskiego wojska w głębi zajętych przez Rosję terenów Ukrainy oraz uderzą w tylne linie zaopatrzenia okupanta. Zdaniem gen. Cavolego rosyjską maszyną wojenną będą w stanie zatrzymać pociski rakietowe ziemia-ziemia ATACMS. Rakiety mają zasięg do 300 km i mogą być wykorzystywane w wyrzutniach rakiet HIMARS.

Deklaracje naczelnego dowódcy sił sojuszniczych w Europie wykraczają poza dotychczasowe oświadczenia amerykańskich urzędników, którzy skupiali się przede wszystkim na wzmacnianiu ukraińskiej obrony powietrznej i w przyszłości dopuszczali wyposażenie Ukraińców w myśliwce. – To nie jest kry-

zys. To nie jest jakiś mały incydent, którym można zarządzać. To nie jest potyczka. To jest wojna totalna – oświadczył gen. Cavoli, przestrzegając przed zbliżającą się kolejną rosyjską ofensywą.

W ostatnich tygodniach Cavoli rozmawiał z grupą amerykańskich urzędników i ukraińskimi przywódcami. Stanowisko wojskowe go spotkało się z uznaniem części Amerykanów, którzy w ubiegłym tygodniu wysłali list do prezydenta USA Joeo Bidena, wzywając go do natychmiastowego przekazania F-16 Ukrainie. Senatorowie z różnych części sceny politycznej opowiedzieli się za wyznaczeniem grupy ukraińskich pilotów oraz przeszkoleniem ich na terytorium USA.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Wizyta Bidena w Polsce przejdzie do historii

MEDIALNE ECHA \ Joe Biden już we wtorek odwiedzi po raz drugi Polskę. Amerykańskie media uważają, że wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych przejdzie do historii.

Wizyty zagraniczne przywódców USA rzadko budzą większe emocje poza państwem, do którego przyjdą, ci się udają. Jutrzejsza wizyta jest jednak inna, bo odbędzie się tuż przed pierwszą rocznicą rosyjskiej agresji na Ukrainę. Biden od początku mocno angażuje się w pomoc dla napadniętego państwa i to, że po roku Rosjanie nie odnieśli znaczących sukcesów, jest w dużej mierze jego zasługą.

Wszyscy czekają na przemówienie, które Biden wygłosi w Warszawie. Poprzednie odbiło się bardzo głośnym echem, zwłaszcza jego słowa o tym, że Putin nie może zostać u władzy. Obecne zdaniem komentatorów będzie równie ważne. W marcu zeszłego roku Biden próbował namówić Zachód do pomocy Ukrainie, tym razem będzie namawiał do tego, żeby ta pomoc była kontynuowana.

Wiele emocji wywołała propozycja Alaksandra Łukaszenki. Białoruski dyktator zaprosił Bidena do Mińska, a nawet zaoferował, że wyśle po niego samolot. Przyznał, że chciałby doprowadzić do rozmowy z Putinem o zakończeniu wojny. Nikt nie ma wątpliwości, że Biden nie skorzysta z tego zaproszenia, ale dziennikarze zastanawiają się, skąd wzięła się ta propozycja i w co naprawdę gra Mińsk.

Wiele amerykańskich mediów spekuluje, czy Biden przy okazji odwiedzi również Ukrainę. On sam wcześniej przyznawał, że chciałby to zrobić, ale przeszkadzają mu względy bezpieczeństwa. Media zgadzają się jednak, że jest to dość mało prawdopodobne, możliwe jednak, że Biden z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim spotka się w Polsce.

(wm)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



BEZ UTRUDNIEN NA LOTNISKU CHOPINA

WYDARZENIE \ W związku z planowaną wizytą w Polsce prezydenta USA Joego Bidena nie przewidujemy występowania utrudnień w funkcjonowaniu Lotniska Chopina w Warszawie – podała rzeczniczka lotniska Anna Dermont. Przylot do Warszawy Air Force One, z prezydentem USA na pokładzie, planowany jest na wtorek rano. Joe Biden będzie przebywał w Polsce do środy.

MOTORYZACJA \ Rachunki za „zieloną rewolucję” Brukseli coraz wyższe

Elektryki wpłyną na wzrost cen ubezpieczeń OC

W ciągu niecałej dekady ceny komunikacyjnych ubezpieczeń OC mogą wzrosnąć nawet dwukrotnie. Wynika to nie tylko z prognozowanej inflacji, lecz także ze zwiększania się liczby samochodów elektrycznych na polskich drogach – to jeden z wniosków raportu przygotowanego przez Warsaw Enterprise Institute. Unia Europejska prze do elektryfikacji transportu, nie zważając na problemy z tym związane i coraz większe koszty dla społeczeństwa.

Andrzej Ratajczyk

Ograniczenie emisji gazów cieplarnianych i zapewnienie neutralności klimatycznej to w ostatnim czasie obszary szczególnego zainteresowania Unii Europejskiej. – Przystawienie się na zieloną energię, wygaszanie kopalń, inwestycje w energetykę solarną czy wiatrową to tylko niektóre z wyzwań, przed którymi stoi Europa. Jednym z celów jest redukcja emisji dwutlenku węgla przez samochody osobowe i dostawcze. W 2035 r. w całej Unii ma wejść w życie zakaz sprzedaży nowych pojazdów spalinyowych, a na rynku pierwotnym będzie można nabyć jedynie auta bezemisyjne – powiedziała podczas prezentacji raportu Katarzyna Rumiancew, główna analityczka WEI.

Zmiany obejmą nie tylko przemysł czy podmioty gospodarcze, lecz wpłyną również na codzienne funkcjonowanie każdego obywatela. Jak wskazano w raporcie WEI, nie wszyscy są jednak świadomi tego, że przyjmowanie nowych przepisów oraz sposób ich wdrażania przynoszą zazwyczaj liczne konsekwencje dla rynku. Dlatego tak ważne jest szczegółowe przygotowanie i przeanalizowanie skutków, które wiążą się z podejmowaniem interwencji regulacyjnej.

Wysokie koszty likwidacji szkód

Według ekspertów WEI przy obecnym i planowanym przez najbliższych 10 lat miksie energetycz-



Zastępowanie samochodów spalinyowych elektrycznymi może nie zapewnić obniżenia emisyjności dwutlenku węgla – twierdzą eksperci
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nym w Polsce zastępowanie samochodów spalinyowych elektrycznymi może nie zapewnić obniżenia emisyjności dwutlenku węgla, a wręcz go zwiększyć. Poza tym pojazdy elektryczne charakteryzują się dużymi kosztami likwidacji szkód, w związku z wyższymi kosztami napraw oraz zapewnienia samochodu zastępczego. Brakuje też wyspecjalizowanych zakładów, które świadczyłyby odpowiednie usługi, co wpływa na wysokie wynagrodzenia mechaników, a koszty surowców wpływają również na wyższe ceny części zamiennych. Powoduje to sytuację, w których naprawa niewielkich uszkodzeń może być nieopłacalna. Pokazuje to przykład Norwegii, gdzie wiele samochodów elektrycznych jest złomowanych, mimo że zapewne mogłyby zostać naprawione.

Wskazane czynniki mogą istotnie wpłynąć na sytuację

na rynku ubezpieczeń OC, które jest obowiązkowe dla wszystkich posiadaczy samochodów. W ostatnich latach ceny polis malały mimo inflacji, co zapewne wynikało z konkurencji między ubezpieczycielami. Obecnie obserwowane są już początki zatrzymania spadku cen i wzrosty w niektórych grupach kierowców. Mając na względzie czynniki makroekonomiczne, funkcjonowanie ubezpieczycieli na granicy opłacalności czy nowe wymagania regulacyjne, można się spodziewać, że podwyżki są nieuniknione i powinny być obserwowane już w najbliższym czasie.

Przedstawiciele zakładów ubezpieczeń na razie analizują nowe ryzyka związane z rosnącym udziałem samochodów elektrycznych. – Nadal jest on jednak niewielki w porównaniu z samochodami spalinyowymi. To na razie nie pozwala przesądzać o wartości odszkodowań. Oczywiście, zakłady ubezpieczeń biorą pod uwagę, że ze względu m.in. na konstrukcję tych aut czy koszty części zamiennych, może wystąpić większa liczba tzw. szkód całkowitych, czyli takich, w których koszty naprawy są zbyt wysokie w stosunku do wartości rynkowej auta. Na przykład wymiana baterii uszkodzonej w wypadku samochodu elektrycznego może stanowić kilkadziesiąt procent wartości całego auta. Koszty napraw przekładają się na składki ubezpieczeń. Na razie nie ma tu zmian. Składki są kalkulowane na podstawie in-

dywidualnej oceny ryzyka dokonywanej przez ubezpieczycieli, podobnie jak w przypadku pojazdów spalinyowych – wskazał Andrzej Maciążek, wiceprezes Polskiej Izby Ubezpieczeń.

Problemy z gaszeniem pożarów elektryków

Ryzykiem związanym z pojazdami elektrycznymi może stać się też znacznie większa trudność w gaszeniu pożarów samochodów elektrycznych w porównaniu ze spalinyowymi. – Głównym zadaniem tłumienia pożaru pojazdów elektrycznych jest obniżenie temperatury akumulatora, która wzrasta w niekontrolowany sposób. Dostęp do niego jest ograniczony, ponieważ większość akumulatorów do pojazdów elektrycznych jest uszczelniona, aby zapobiec przedostawaniu się do nich wody i pyłu oraz zapewnić ochronę przed wpływem czynników zewnętrznych. Zewnętrzne zastosowanie wody wpływa zatem tylko na widzialne płomienie, zewnętrzną powierzchnię akumulatora i otaczające go materiały, co wymaga znacznej ilości wody. Ostatnio strażacy z Piotrkowa Trybunalskiego przez ponad 5 godzin gasili pożar tesli, zużywając do tego prawie 11 czy 12 tys. litrów wody – poinformował Tomasz Wiśniewski, ekspert Crawford Polska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekspertów Docho-
dzeń Pożarowych.

Od połowy 2021 r. funkcjonuje rządowy program Mój Elektryk dotujący zakup nowych samochodów elektrycznych. Ekspersi

WEI, nie kwestionując zasadności samej idei dbałości o środowisko, zwracają uwagę, że sztuczne wpływanie na rynek i zaburzanie go państwowymi interwencjami może przynieść wiele negatywnych skutków, które nie zostały dostrzeżone. Wśród nich można wskazać chociażby wpływ na ubezpieczenia komunikacyjne, których koszt w wyniku takich działań najprawdopodobniej znacząco wzrośnie. – Przy obecnej sytuacji gospodarczej – wysokiej inflacji, rosnących cenach pracy i surowców, zerwaniu łańcuchów dostaw w konsekwencji pandemii i wojny – jest to dodatkowy czynnik, który negatywnie wpłynie na kieszenie Polaków. Tego typu zmiany powinny być wprowadzane stopniowo, następować ewolucyjnie, aby wszyscy uczestnicy rynku mogli naturalnie się do nich dostosować. W przeciwnym razie zamiast zielonej rewolucji będziemy mieli kolejne zaburzenia sytuacji rynkowej, podwyższające koszty życia – stwierdził Piotr Palutkiewicz, wiceprezes WEI.

Radykalna regulacja Unii Europejskiej przegłosowana

We wtorek stosunkiem głosów 340 do 279 (przy 21 głosach wstrzymujących) Parlament Europejski zatwierdził porozumienie w sprawie zmiany norm emisji CO₂ dla nowych samochodów osobowych i dostawczych. Większość europosłów z Polski głosowała przeciw tej regulacji.

Jak wskazano w komunikacie Parlamentu Europejskiego, przepisy torują drogę do celu, jakim są zerowe emisje CO₂ z nowych samochodów osobowych i dostawczych w 2035 r. (unijny cel polegający na zmniejszeniu emisji CO₂ wytwarzanych przez nowe samochody osobowe i dostawcze o 100 proc. w stosunku do roku 2021). Pośrednie cele redukcji emisji na 2030 r. ustalono na 55 proc. dla samochodów osobowych oraz 50 proc. dla samochodów dostawczych. Od 2025 r. co dwa lata Komisja Europejska będzie publikować sprawozdanie, w którym oceni postępy w dążeniu do bezemisyjnego ruchu drogowego.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Marii Skarżyńskiej

działaczki „Solidarności”, w okresie stanu wojennego zaangażowanej w działalność podziemną. Współorganizatorki pomocy dla represjonowanych i internowanych, a prywatnie dobrego człowieka, który nie potrafił przejść obok drugiego człowieka obojętnie. Dziękujemy za wiele ciepła, serdeczności i dobra, które emanowało z Ciebie Marysiu.

Rodzinie i wszystkim, którzy boleją nad tą stratą składamy wyrazy głębokiego współczucia
Formacja Niepodległościowa

KONDOLENCJE

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



DYNAMICZNIE ROŚNIE SPRZEDAŻ POMP CIEPŁA W POLSCE

OGRZEWANIE \ Sprzedaż pomp ciepła w 2022 r. w Polsce wzrosła o 120 proc. rdr; niemal co trzecie urządzenie w ogólnej liczbie sprzedanych urządzeń do ogrzewania pomieszczeń było pompą ciepła – wynika z raportu firmy PORT PC. W grudniu 2022 r. udział pomp ciepła w programie Czyste Powietrze wyniósł aż 63 proc. w ogólnej liczbie wniosków na wymianę źródeł ciepła, podczas gdy w styczniu 2022 r. było to 28 proc.

CYFRYZACJA \ Projekt ustawy o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej przyjęty przez rząd

Koniec SMS-ów i połączeń wyłudzających poufne dane

Transformacja cyfrowa sprawiła, że oszuści przenieśli swoje działania do telefonów i do internetu. Wystarczy zdobyć dane osobowe, aby pozbawić kogoś oszczędności życia. Dlatego też Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Około pół miliarda osób na całym świecie pada rocznie ofiarą różnego rodzaju przestępstw popełnianych za pomocą internetu i telefonu. Ta liczba stale rośnie, ponieważ coraz więcej dziedzin działalności człowieka przenosi się do cyberprzestrzeni, a w ślad za tym podążają przestępcy. Skutki ich działań dla przeciętnego Kowalskiego mogą być naprawdę dotkliwe. Wielokrotnie media informowały o próbach wyłudzenia danych przez oszustów podających się za kurierów, pracowników banku, Biura Informacji Kredytowej czy innej instytucji. Użytkownicy często zgłaszali także fałszywe SMS-y informujące o nieuregulowanym rachunku za prąd czy gaz. – W ostatnim czasie mieliśmy również do czynienia z kampanią phishingową (to rodzaj cyberataku, podczas którego przestępca próbuje



Zgodnie z nowymi przepisami, operatorzy będą musieli blokować SMS-y wyłudzające dane i połączenia głosowe, których celem jest podszywanie się pod inną osobę lub instytucję | fot. AdobeStock/d

je wyłudzić poufne informacje – przyp. red.), w której cyberprzestępcy wykorzystują formułę e-recepty i podszywają się pod Ministerstwo Zdrowia – przypomina Janusz Cieszyński, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa. Stąd pilne prace nad projektem przepisów o zapobieganiu tego typu przestępstwom, które mają zminimalizować nadużycia w komunikacji elektronicznej. – Zgodnie z nowymi przepisami operatorzy będą musieli blokować SMS-y wyłudzające dane i połączenia głosowe, których celem jest podszywanie się pod inną osobę lub instytucję. Musimy chronić bezpieczeństwo użytkowników – podkreśla Cieszyński. Ustawa wprowadza kary dla oszustów, a nowe przepisy uwzględniają szczególnie fałszywe SMS-y pochodzące od kuriera, banku czy instytucji publicznej, zawierające np. link do strony internetowej zachęcającej do podania danych osobowych czy przełania środków,

podszywanie się pod numer telefonu zaufanej instytucji czy innej osoby i próbę zastraszenia ofiary, wyłudzenia pieniędzy lub danych osobowych oraz generowanie sztucznego ruchu – jest to inicjowanie długich, wielogodzinnych połączeń, które nie niosą ze sobą żadnej treści (tzw. głuche telefony), a powodują koszty. Przepisy przewidują też ściganie i karanie za nieuprawnioną zmianę informacji adresowej – wtedy przestępcy modyfikują numer, z którego dzwonią, aby utrudnić identyfikację, a ta forma oszustwa jest wykorzystywana np. w celu utrudnienia rozliczenia za połączenie.

Zespół CSIRT NASK – najstarszy z zespołów reagowania na sytuacje zagrażające cyberbezpieczeństwu w Polsce – będzie monitorował występowanie fałszywych SMS-ów i przekazywał przedsiębiorcom telekomunikacyjnym wzorce wiadomości wyczerpującej znamiona tego przestępstwa. Zgodnie z ustawą prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) ma prowadzić wykaz numerów służących wyłącznie do odbierania połączeń głosowych. – To rozwiązanie ograniczy możliwość podszywania się oszustów pod numery infolinii urzędów czy innych podmiotów – wyjaśnia minister Cieszyński. Z kolei przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą zobowiązani do podejmowania proporcjonalnych środków organizacyjnych i technicznych, które będą przeciwdziałać nadużyciom w komunikacji elektronicznej.

Polska odporna na szoki

RATING \ Polska będzie w stanie przetrwać większość szoków makroekonomicznych związanych z wojną w perspektywie najbliższych 2 lat – stwierdziła agencja S&P, uzasadniając utrzymanie ratingu na poziomie A minus z perspektywą stabilną.

Odporność na te szoki wynika ze zróżnicowania polskiej gospodarki, elastyczności rynku pracy i rynków produktowych oraz wykształconej siły roboczej – uzasadniła swoją ocenę agencja S&P. Jako sprzyjający czynnik agencja uznała także członkostwo Polski w UE i NATO, a także relatywnie bezpieczne perspektywy dostaw energii, co jest związane z działaniami rządu nakierowanymi na minimalizowanie importu energii z Rosji. Wpływ na utrzymanie ratingu miała także wysokość zadłużenia publicznego i prywatnego.

Według agencji nie jest nadmierna, jest możliwa do obsłużenia. Polska ma znaczny dostęp do niedłużnego finansowania, w tym transferów UE, a także relatywnie gołębiego rynku kapitałowego. Agencja może rozważać obniżenie ratingu, gdyby konflikt na Ukrainie trwał dłużej i byłby głębszy, niż spodziewa się S&P. Mogłoby to bowiem skutkować znacznie słabszymi średnioterminowymi perspektywami wzrostu gospodarczego Polski. Negatywnie na rating może wpłynąć znaczące i przedłużające się obniżenie transferów UE do Pol-

ski, np. z powodu kontynuacji napięć politycznych między Polską a UE.

Według S&P podniesienie oceny ratingowej Polski jest możliwe, gdyby po ustąpieniu skutków wojny na Ukrainie Polska utrzymała wzrost gospodarczy oraz dobry stan finansów publicznych.

Spośród trzech największych agencji ratingowych wiarygodność kredytową Polski najwyżej ocenia Moody's – na poziomie A2. Rating Polski według Fitch i S&P to A-, jeden poziom niżej niż podaje Moody's. Perspektywy wszystkich ocen są stabilne.

Stabilna perspektywa ratingu Polski odzwierciedla, zdaniem S&P, równowagę pomiędzy ryzykami makroekonomicznymi wynikającymi z wojny pomiędzy Ukrainą i Rosją a buforami, które zapewniają mocne bilanse zewnętrzne i rządowe Polski.

W swoim komentarzu Łukasz Czernicki, główny ekonomista Ministerstwa Finansów, podkreślił, że S&P, podobnie jak i inne agencje ratingowe, utrzymuje niezmienny zarówno poziom, jak i perspektywę ratingu – mimo toczącej się w sąsiedztwie wojny. W je-

go opinii Polska skutecznie broni się przed pogorszeniem ocen, które miało miejsce w niektórych państwach naszego regionu w ostatnich miesiącach, co jest dowodem na wysokie zaufanie do siły polskiej gospodarki. W komunikacie Agencja podkreśla dobrą sytuację finansów publicznych (m.in. stabilny poziom długu publicznego) oraz konkurencyjność i dywersyfikację sektora prywatnego. Doceniono także działania rządu ukierunkowane na poprawę salda finansów publicznych, w tym powrót do standardowych stawek podatków pośrednich dla niektórych dóbr, co poskutkowało obniżeniem przewidywanego przez Agencję deficytu sektora general government w 2023 r.

Lucyna Piwowarska



fot. gov.pl/d

BĘDZIE SPECUSTAWA WS. ELEKTROWNI SZCZYTOWO-POMPOWYCH

ENERGETYKA \ Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa zapowiedziała, że na najbliższym posiedzeniu rządu we wtorek Rada Ministrów zajmie się pracą nad specustawą o elektrowniach szczytowo-pompowych. Oceniała, że mogłoby powstać sześć takich elektrowni w Polsce.

WOJNA \ Nasz sąsiad walczy też o znaczną część swojej gospodarki

Zasoby Ukrainy w rękach Rosjan

Rosja przejęła kontrolę nad znaczną częścią ukraińskich zasobów naturalnych, w tym poszukiwanych metali ziem rzadkich. Kurczy się też rolnictwo Ukrainy, bo prawie co czwarty hektar ziemi rolnej pozostaje nieobsiany. Jeśli Ukraina straciłaby ziemię, o które toczą się obecnie walki, utraciłaby jednocześnie większość swojego potencjału gospodarczego.



Rosja chce przejąć na Ukrainie niezwykle bogate zasoby litu, żelaza, manganitu, tytanu, galu i germanu | fot. NPR/d

Paweł Woźniak

Ukraina to kraj, o którym się mówi, że mógłby żywić całą Europę. Największe pod względem powierzchni państwo w Europie (nie licząc Rosji) w połowie pokrywają bardzo urodzajne gleby. Zdecydowana większość naszego południowo-wschodniego sąsiada znajduje się w klimacie sprzyjającym produkcji rolnej – ziemie te cechują się długotrwałym okresem wegetacyjnym, dużym nasłonecznieniem oraz dostępnością wody. Kraj ma więc doskonałe warunki dla rolnictwa i do czasu rosyjskiej inwazji był głównym światowym producentem m.in. oleju słonecznikowego z 50-proc. udziałem w globalnym eksporcie, jęczmienia (z 18-proc. udziałem), kukurydzy (16-proc.) i pszenicy (12-proc.). Sektor rolny zawsze odgrywał dużą rolę w ukraińskiej gospodarce i w ciągu ostatnich kilku lat wyrósł na jedną z jej najważniejszych gałęzi, generując największe dochody z eksportu.

Jeszcze w 2021 r. ukraińscy rolnicy zasiali niemal 17 mln ha. To więcej niż łączna powierzchnia Austrii i Czech.

W 2022 r. obsiano jednak o 22 proc. terenów mniej. Obszar nieobsiany – 2,8 mln ha – to niemal powierzchnia Belgii. W związku z tym szacuje się, że produkcja zbóż na Ukrainie spadnie z 86,8 mln ton w zeszłym roku do zaledwie 53,5 mln ton w roku obecnym.

Ukraina posiada również poszukiwane surowce: rezerwy metali przemysłowych, jedne z największych w Europie zasobów metali ziem rzadkich oraz perspektywiczne rezerwy litu. Ten ostatni metal odgrywa kluczową rolę w zielonej transformacji, m.in. jako materiał do produkcji baterii litowo-jonowych. Jak informuje Polski Instytut Ekonomiczny, na terytorium Ukrainy może znajdować się 500 tys. ton litu, co byłoby jednym z największych złóż „białego złota” w Europie.

Ukraina posiada ponadto 10 proc. światowych rezerw żelaza oraz znaczne rezerwy manganitu, tytanu, galu i germanu. W 2021 r. zajęła 6. miejsce na świecie w produkcji rudy żelaza (81 mln ton) i 5. miejsce w jej eksporcie (6,9 mld dol.). Ukraina uplasowała się także na 5. miejscu w produkcji manganitu (670 tys. ton), 7. – tytanu (432 tys. ton), 3. – galu

(9 ton) i 5. – germanu (1 tona). Zdecydowana większość złóż metali zlokalizowana jest na wschodzie kraju oraz w „tarczy ukraińskiej”, która jest również rezerwuarem 22 metali rzadkich. Zalicza się do nich m.in. beryl i rudy tantalu, niobu i cyrkonu.

Z danych SecDev wynika, że Rosjanie sprawują obecnie kontrolę nad wartymi 12,4 bln dol. złożami surowców naturalnych zlokalizowanych na terytorium Ukrainy. Część znajduje się pod okupacją rosyjską od aneksji Krymu w 2014 r. i rozpoczęcia walk o Donbas. Wśród nich jest 63 proc. ukraińskich złóż węgla, 11 proc. ropy naftowej, 20 proc. gazu ziemnego, 42 proc. metali i 33 proc. pierwiastków ziem rzadkich. Rosjanie przejęli kontrolę nad 41 kopalniami węglowymi, 27 polami gazu ziemnego, 9 polami naftowymi, sześcioma złożami rudy żelaza, a także kilkoma miejscami wydobywania tytanu, cyrkonu, strontu, litu, uranu i złota. Raport SecDev stwierdza, że jeśli Kremlowi udałoby się zaanektować ukraińskie ziemie przejęte podczas rosyjskiej inwazji, Kijów straciłby prawie dwie trzecie swoich złóż, stanowiących podstawowy filar gospodarczy.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Ogłoszenie Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w terminie od dnia 3 marca 2023 r. do dnia 3 kwietnia 2023 r.

Warunki i tryb przyznawania pomocy, w tym szczegółowe informacje o prawach i obowiązkach beneficjentów, określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 października 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz. U. z 2021 r. poz. 1152 ze zm.) zwanego dalej, „rozporządzeniem wykonawczym”.

Pomoc przyznaje się rolnikowi, o którym mowa w art. 17 ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1305/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 (Dz. Urz. UE L 347 z 20.12.2013, str. 487, z późn. zm.), jeżeli m.in.:

- 1) jest posiadaczem gospodarstwa rolnego, położonego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zwanego dalej „gospodarstwem”;
- 2) w gospodarstwie, którego jest posiadaczem, prowadzi chów lub hodowlę zwierząt gospodarskich w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, zwanych dalej „zwierzętami gospodarskimi”, z wyłączeniem chowu lub hodowli drobiu powyżej 40 000 stanowisk lub chowu lub hodowli świń powyżej 2000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior. Pomoc przyznaje się na operację polegającą na realizacji inwestycji, związanej z produkcją zwierzęcą w zakresie zwierząt gospodarskich, która zapewni m.in.:
 - a) dostosowanie gospodarstwa do wymagań określonych w „Programie działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu” przyjętym na podstawie art. 106 ust. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2022 r. poz. 2625 i 2687), zwanym dalej „programem działań”, dotyczących warunków przechowywania:
 - nawozów naturalnych wyprodukowanych w gospodarstwie lub
 - kiszzonek, przy czym ten rodzaj pomocy przysługuje wyłącznie rolnikowi na zasadach określonych przepisami rozporządzenia wykonawczego, lub
 - b) doposażenie gospodarstwa w urządzenia do aplikowania nawozów naturalnych, przy czym pomoc na operację obejmującą taką inwestycję przyznaje się w sytuacji, gdy w gospodarstwie są spełnione wymagania określone w programie działań dotyczące warunków przechowywania nawozów naturalnych płynnych, albo w przypadku, gdy operacja ta obejmuje również realizację inwestycji, która zapewni dostosowanie gospodarstwa do wymagań określonych w programie działań, dotyczących warunków przechowywania nawozów naturalnych płynnych wyprodukowanych w gospodarstwie.

Pomoc przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 wynosi maksymalnie 150 tys. zł na jednego beneficjenta i na jedno gospodarstwo.

Formularz wniosku o przyznanie pomocy oraz formularze niektórych załączników do wniosku wraz z Instrukcją wypełniania są udostępnione na stronie internetowej ARiMR www.gov.pl/web/arimr.

Wniosek o przyznanie pomocy należy wypełnić zgodnie z Instrukcją jego wypełniania. Wniosek składa się osobiście lub przez upoważnioną osobę:

- w Oddziale Regionalnym ARiMR właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji, lub
 - za pośrednictwem Biura Powiatowego ARiMR, znajdującego się na obszarze właściwości miejscowej Oddziału Regionalnego właściwego ze względu na miejsce realizacji operacji, - albo przesyłką rejestrowaną, nadaną w polskiej placówce pocztowej operatora pocztowego w rozumieniu art. 3 pkt 12 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2022 r. poz. 896, 1933 i 2042) lub w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej.
- Wniosek o przyznanie pomocy wraz z załączoną do wniosku dokumentacją może być złożony również w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą w rozumieniu art. 3 pkt 17 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2023 r. poz. 57), zgodnie z trybem określonym w art. 42b ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz. U. z 2022 r. poz. 2422, 2433 i 2727), który przewiduje możliwość złożenia do Agencji wniosku o przyznanie pomocy oraz innych dokumentów w postaci elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych, o którym mowa w art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 285) na zasadach określonych w przepisach przejściowych, tj. art. 147 ust. 2 i 3 oraz art. 155 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych.

Zgodnie z art. 147 ust. 2 i 3 oraz art. 155 ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych, doręczenie korespondencji na elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP, jest równoważne w skutkach prawnych z doręczeniem na elektroniczny adres do doręczeń do czasu zaistnienia obowiązku stosowania przez Agencję ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych.

W ramach jednego naboru wniosków o przyznanie pomocy można złożyć tylko jeden wniosek o przyznanie pomocy dotyczący danego gospodarstwa. W przypadku złożenia w ramach jednego naboru wniosków o przyznanie pomocy więcej niż jednego wniosku o przyznanie pomocy dotyczącego danego gospodarstwa, ARiMR rozpatruje wyłącznie wniosek, który wpłynął jako pierwszy. Na operacje objęte pozostałymi wnioskami Agencja nie przyznaje pomocy.

Pomoc przysługuje według kolejności ustalonej przez ARiMR przy zastosowaniu kryteriów wyboru operacji. O kolejności przysługiwania pomocy decyduje suma uzyskanych punktów przyznanych na podstawie kryteriów wyboru operacji określonych w przepisach § 13 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego. Jeżeli wniosek o przyznanie pomocy lub dołączone do niego dokumenty nie zawierają danych niezbędnych do ustalenia liczby punktów za dane kryterium, nie przyznaje się punktów za to kryterium.

Prezes ARiMR, nie później niż w terminie 50 dni od dnia upływu terminu składania wniosków o przyznanie pomocy, podaje do publicznej wiadomości, na stronie internetowej administrowanej przez ARiMR, informację o kolejności przysługiwania pomocy. Informacje na temat typu operacji „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych” PROW 2014–2020 udzielane są w OR ARiMR (adresy znajdujące się na stronie www.gov.pl/web/arimr i pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84).



ORLEN DLA POLSKI

**Tańszy gaz i energia
w polskich domach,
szpitalach i szkołach**

**Dowiedz się więcej na
OrlenDlaPolski.pl**



fot. Wikipedia/d

NAJSTARSZA \ Karty pocztowe z pierwszych edycji są poszukiwane przez kolekcjonerów i osiągają bardzo wysokie ceny. W marcu 2002 r. tateński kolekcjoner Eugene Gomborg kupił na aukcji uznaną za najstarszą kartkę pocztową z 1840 r. za 31 750 funtów brytyjskich.

Marzena Szpakowska

Zacząłem się od pocztówki, którą dostałam kiedyś od znajomych rodziców – to francuska składana karta, której wierzch to „okienko” z reprodukcją na jedwabiu obrazu „Kobieta z parasolem” Claude’a Moneta. Spodobała mi się tak bardzo, że zaczęłam dopraszać się o więcej. Dziś są posegregowane według krajów i tematów, starannie ułożone w albumach. Moja kolekcja nie jest ani specjalnie duża, ani cenna. Byłam na wielu wystawach deltiologicznych i widziałam imponujące zbiory, zawierające m.in. bezcenne pocztówki z pierwszych emisji.

Skąd się wzięły

Pocztówki narodziły się, gdy ludzie uznali, że nie zawsze trzeba pisać długi list, aby przekazać konkretne, krótkie informacje. W założeniu twórców miały być błyskawiczną formą korespondencji. Dzisiaj, dzięki możliwościom technicznym druku pojawiają się pocztówki będące prawdziwymi dziełami sztuki, ale nie zawsze tak było.

Nie udało się ustalić, kto jest wynalazcą pocztówki. Zawdzięczamy ją zapewne kilku osobom. Uznaje się,



REKLAMA

Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl



KOLEKCJONERSTWO \ Otwartka, listówka, pisanka

Pocztówki ze świata

Ludzie zbierają różne rzeczy: obrazy wielkich mistrzów, porcelanę, bibeloty, broń, starodruki, znaczki pocztowe, etykiety, butelki, ścienne makatki, figurki kotów, puszki po piwie i Bóg wie co jeszcze. Ja zajmuję się deltiologią albo filokartystyką. Zbieram pocztówki. W pewnym sensie zaspokajam w ten sposób potrzebę podróżowania.



fot. AdobeStock/d

że w 1840 r. pierwszą kartkę pocztową wysłał sam do siebie brytyjski pisarz Theodore Hook. Kartka zaginęła, ale pojawiła się na aukcji deltiologicznej w 2002 r. Pomimo to wątpliwości, czy on był prekursorem, pozostały. Historycy uważają, że pierwszy pomysł na kartkę pocztową został zgłoszony 30 listopada 1865 r., w czasie V Niemieckiej Konferencji Pocztowej. Przedstawił go tajny radca pocztowy dr Heinrich von Stephan, który uznał, że tego typu korespondencja jest potrzebna, gdy nie ma potrzeby pisanie długich listów. I według jego założenia miała być zdecydowanie tańsza. Jednak władze Poczty Pruskiej nie zaakceptowały tej idei, chociaż znalazła ona uznanie dużej grupy osób związanych z usługami pocztowymi. Głównym problemem było zagrożenie uświęconej tradycją tajemnicy korespondencji. Do pomysłu wrócono kilka lat później, gdy dr Emanuel Hermann z Akademii Wojskowej w Weimer Neustadt, zwracając uwagę na potrzebę oszczędności czasu i pieniędzy, doprowadził do tego, że poczta austriacka 1 października 1869 r. wyemitowała pierwszą kartkę. Jakkolwiek dziwne by to zabrzmiało, najbardziej cieszyli się z niej żołnierze, którzy zamiast tracić czas na pisanie do domów długich listów, mogli wysłać krótkie informacje.

Ciekawostką jest też to, że kartki niezwykle przypadły do gustu wszelkiego rodzaju cenzorom, szczególnie wojskowym – mieli zdecydowanie mniej problemów z ich czytaniem! Szybko oka-

zało się, że austriackie kartki są strzałem w dziesiątkę i stały się nadzwyczaj poszukiwane. Ludzie zamiast listów wysyłali właśnie karty, chociaż wielu narzekało na ich wartość i brak prywatności. Z entuzjazmem przyjęli je również ludzie młodzi. O popularności tej nowej formy korespondencji świadczy fakt, że w ciągu 3 miesięcy od jej wprowadzenia wysłano 3 mln kartek! Rok później ich pomysłodawca, dr Heinrich von Stephan, podając jako argument liczbę sprzedawanych kart, skłonił nareszcie Poczcie Północnoniemiecką do rozpoczęcia ich emisji. Bardzo szybko pomysł ten podchwyciły poczty w innych krajach.

Pierwsze kartki pocztowe z jednej strony miały miejsce przeznaczone na tekst, z drugiej na adres i znaczek. Obrazki pojawiły się w latach 90. XIX w. Wówczas niewielkie ilustracje drukowano na stronie tekstowej, co znacznie ograniczało na niej miejsce. W 1875 r. pocztówki zostały dopuszczone do międzynarodowego obiegu, a zysk z ich produkcji był na tyle duży, że część państw, m.in. Francja, Grecja i Rumunia, zastrzegły sobie monopol na ich produkcję. W formie, jaką znamy dziś, pocztówki zaczęto emitować dopiero w 1904 r.

Pocztówkowa różnorodność

Zacznijmy od tego, czym jest pocztówka. To kartonowa kartka służąca do szybkiej i krótkiej korespondencji, trochę podobnie jak pierwsze, wyryte na glinianych tabliczkach listy. Zazwyczaj jedna ze stron kartki poczto-

wej podzielona jest na dwa pola: lewe, przeznaczone na treść korespondencji, oraz prawe z miejscem na adres i znaczek. Na odwrocie najczęściej wydrukowany jest obrazek. Oprócz pocztówek z obrazkiem, nazywanych widokówkami, są też tzw. korespondentki – mające na odwrocie miejsce na krótki list. Chociaż dziś często karty, szczególnie zawierające okazjonalne życzenia czy osobiste informacje, wysyłamy w kopercie, to z założenia były czymś w rodzaju „listu odkrytego”. Tak je zresztą początkowo nazywano.

Najczęściej używamy ogólnego określenia „pocztówki” na wszystkie rodzaje kartek, ale jest ich kilka rodzajów. Najpopularniejsze są widokówki, czyli kartki pocztowe, które po jednej stronie mają fotografię pejzażu, miasta, znanych budynków, zwykle wysyłane do bliskich, przyjaciół czy znajomych z podróży. Na drugim miejscu są kartki okolicznościowe z adekwatnym rysunkiem, przeznaczone do przesyłania życzeń i gratulacji, wysyłane z okazji różnych uroczystości, często mają niestandardowy format oraz kształt, a nawet wklejoną minipoztywkę z melodyjką, a ostatnio nawet wdrukowany tekst życzeń. Te właśnie, powiedzmy, pocztówki wysyłane są w kopertach dla podkreślenia ich osobistego charakteru. I niestety to właśnie one prawie całkowicie zostały wyparte przez e-mesy. Popularne też są zwykłe kartki pocztowe bez obrazka na odwrocie nazywane potocznie korespondentkami. Początkowo przeznaczone one były do przekazywania

krótkich informacji, a obecnie służą głównie do przesyłania kuponów konkursowych, np. krzyżówek. Pocztówka z nadrukowanym znaczkiem pocztowym nazywana jest całością pocztową.

Warto też wspomnieć o naszym, polskim wynalazku, czyli pocztówce dźwiękowej. Pojawiła się na początku lat 60. i była popularna do 80. XX w. Jej podłoże stanowiła karta pocztowa, często o formacie większym od standardowej pocztówki, na której nałożona była cienka warstwa tworzywa sztucznego, w którym wytłoczone zostały rowki z analogowym zapisem dźwięku. Zwykle był to jeden, góra dwa utwory. Ciekawostką pewnie jest to, że latem w wielu miejscach pojawiały się prowizoryczne „studia nagraniowe”, w których można było nagrać pozdrowienia z wakacji na pocztówce z wybranym zdjęciem okolicy i wysłać rodzinie lub znajomym. Jakość tych nagrań była fatalna, ale tego typu pocztówki cieszyły się dużym powodzeniem. W okresie największej popularności produkowały je, w formie podwójnej pocztówki, znane wytwórnie płytowe, m.in. Muza, Pronit, Ruch, a od połowy lat 70. KAW i Tonpress.

Polskie tropy

Na ziemiach polskich karty pocztowe weszły do użytku niemalże od pierwszych emisji, wraz z wprowadzeniem ich w krajach zaborców. Polacy mają też wkład w rozwój samych pocztówek, a szczególnie kolorowych widokówek. Pierwsze obrazki przedstawiające pejzaże i widoki miast pojawiły się na przełomie XIX/XX w., w złotej erze kart pocztowych właśnie na terenach Polski, a ich twórcami byli polscy rysownicy i amatorzy fotografii.

Także Polacy zapoczątkowali zbieranie pocztówek i ruch deltiologiczny. Naszych przodków ogarnęła prawdziwa mania kolekcjonowania kart pocztowych – w 1904 r. na łamach warszawskiego, specjalistycznego magazynu „Listek. Pismo ilustrowane poświęcone pocztówkom” ukazał się artykuł o rosnącej ich popularności. Autor odnotował, że w ciągu roku sprzedano ich za sumę 60 tys. rubli! Wspominał też o pojawiających się zbiorach, salonach spotkań kolekcjonerów, galeriach kart i aukcjach. W latach 30. XX w. polscy pedagodzy jako pierwsi zwrócili uwagę na szerokie możliwości wykorzystania widokówek w nauczaniu geografii.



KOPERNIK \ Wczoraj świętowaliśmy 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli epoki renesansu, światowej sławy astronoma i twórcy teorii heliocentrycznej. Z tej okazji Narodowe Centrum Kultury zorganizowało międzynarodowy konkurs na zewnętrzną instalację przestrzenną. Zgłoszenia do 14 maja.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 20 LUTEGO 2023

KULTURA

13

73. BERLINALE \ Premiera filmu dokumentalnego o Ukrainie pt. „Superpower”

Sean Penn: Ukraina jest w tej chwili jednym ze światowych liderów

Będąc w Polsce, pracując z Polakami, miałem okazję przekonać się, jak otwarte są ich drzwi i serca. Reakcja Polski była jedną z najbardziej znaczących, najbardziej wspierających odpowiedzi na kryzys uchodźczy, jakie kiedykolwiek widziałem – powiedział podczas 73. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie Sean Penn. Twórca filmu „Superpower” o wojnie na Ukrainie podkreślał bohaterstwo Wołodymyra Zełenskiego i jego narodu.

Dokument „Superpower” zrealizowany przez Penna i Aarona Kaufmana miał na razie premierę tylko na Berlinale. Nie wiemy, kiedy produkcja pojawi się w szerszej dystrybucji. Film został zaprezentowany w sekcji pozakonkursowej. Pracę nad filmem amerykański producent i aktor rozpoczął przed eskalacją działań wojennych w lutym 2022 r. Już w listopadzie 2021 r. był z ukraińskimi żołnierzami w pobliżu linii frontu, gdzie toczyły się walki z prorosyjskimi separatystami kontrolującymi rejon Doniecka. Od tego czasu był na Ukra-

inie wielokrotnie. Spotykał się też z prezydentem Zełenskim. Amerykanie odrobili lekcję. W filmie cofają się bowiem do 2014 r., gdy Rosja zaanektowała Krym. Pokazują również Majdan i dojście do władzy Zełenskiego w 2019 r. Film pokazuje, jak ukraińskie społeczeństwo postrzega swojego prezydenta, i przybliża jednocześnie iście filmową drogę, jaką przeszedł Zełenski – od aktora do przywódcy kraju zaatakowanego barbarzyńsko przez Rosję. Wśród rozmówców w filmie znalazł się premier Mateusz Morawiecki, który był pytany o kwestię przekazywania broni Ukrainie.

Podczas konferencji w Berlinie Penn, odnosząc się do wojny na Ukrainie, powiedział: „Nie lubię tego małego tyrana, który zagraża Ukrainie. Podobą mi się natomiast, że nie ma rzeczy, które przeraziłyby Zełenskiego i Ukraińców. Uważam, że Ukraina jest w tej chwili jednym ze światowych liderów”. Sean Penn przypomniał również ostatnią oscarową galę, podczas której organizatorzy nie zdecydowali się na połączenie z prezydentem Ukrainy. Berlin nie powielił tego błędu. Podczas uroczystości zainaugurowania festiwalu połączono się z Zełenskim. Prezydent be-



Sean Penn nazywany jest nieformalnym ambasadorem Ukrainy
| fot. NADJA WOHLLEBEN/Reuters/Forum

stiało napadniętego przez Rosję kraju powiedział: „Rosja niszczy nasze miasta, zabija ludzi, morduje kobiety i dzieci, straszy świat atakiem nuklearnym, dopuszcza do globalnego kryzysu. Czy w obliczu tego wszystkiego kino powinno pozostawać

poza polityką? Na pewno nie. Nie tam, gdzie prowadzi się politykę agresji, terroru, gdzie chce się zniszczyć inne państwa i ludzi. Kultura nie może milczeć, ponieważ milczenie pomaga złu”.

(sk. PAP)

Mrówka spoczęła na laurach

KINO \ Na duże ekrany trafił właśnie kolejny odcinek sagi o przygodach herosów znanych z komiksów wydawnictwa Marvel, tym razem w postaci trzeciej odsłony perypetii bohatera, o którym przeciwnik mówi kpiąco, iż „gada z mrówkami”. „Ant-Man i Ose: Kwantomanię” ogląda się z przyjemnością, tyle że to bardziej zasługa postaci drugoplanowych niż tytułowego duetu.

Ant-Man, czyli Scott Lang (Paul Rudd), przeszedł długą drogę. Zaczynał z nieciekawej pozycji: zaliczył odsiadkę, porzuciła go żona, a po wyjściu na wolność nie mógł znaleźć pracy. Dużo się jednak zmieniło. Lang trochę z musu (bo rolę tę narzucił mu emerytowany heros Hank Pym, grany przez Michaela Douglasa) został superbohaterem, przyjęto go do drużyny Avengers, a na koniec walenie przyczynił się do uratowania ludzkości przed zagładą. Dzięki temu ostatniemu zdobył status celebryty: ludzie na ulicach przybijają mu piątki, robią sobie z nim selfie, a napisana przezeń autobiografia okupuje szczyty list bestsellerów. Ant-Man stał się tłustym kotem i zajmuje się czerpaniem fruktów.



W wyniku wypadku cała patchworkowa rodzina zostaje wessana do subatomowego wymiaru | fot. mat. pras./d

W życiu prywatnym też wszystko się dobrze układa. Scott ożenił się z córką swego mentora, Hope Pym, czyli Osą (Evangeline Lilly) i ocalał swoją teściową Janet (Michelle Pfeiffer) z kwantowego wymiaru, w którym była uwięziona. Idylla byłaby pełna, gdyby nie problemy wychowawcze sprawiane

przez córkę Scotta z pierwszego małżeństwa – Cassie (Kathryn Newton). Dziewczyna weszła w okres idealistycznego buntu. W efekcie co chwila ląduje w areszcie za udział w nielegalnych demonstracjach. Równocześnie odznacza się genialnym umysłem. Z przyszywanym dziadkiem buduje maszy-

nę do badania kwantowego świata. Niestety wypadek w trakcie jej prezentacji sprawia, że cała patchworkowa rodzina zostaje wessana do subatomowego wymiaru.

Dotychczasowe odsłony przygód Ant-Mana cechowały się dużą dozą humoru – Scott zawsze był cwa-

niaczkim o złotym sercu. W „Kwantomanii” nie rzuca już dowcipami na prawo i lewo, stał się o wiele bardziej zachowawczy, spoczął na laurach. To największa słabość filmu. Paul Rudd wydaje się wciśnięty w przyciasny garnitur, który niezbyt dobrze na nim leży. Za to cały show kradnie Michelle Pfeiffer. Jej bohaterka spędziła w kwantowym wymiarze trzydzieści długich lat i nigdy nie mówiła mężowi i córce, co tam przeżyła. Powrót do tej krainy uwalnia wszystkie traumatyczne wspomnienia, Janet jest dosłownie przez nie pożerana, lecz równocześnie znajduje w sobie siłę, by walczyć o bliskich. A będzie to walka trudna, bo na przybyszów czyha straszliwy Kang Zdobycwca (Jonathan Majors).

Tym, co najbardziej podbija serce i wyobraźnię widzów, jest jednak wymiar kwantowy. Wygląda jak wizja, która mogłaby się przyśnić Salvadorowi Dali, gdyby Witkacy poczęstował go jedną ze swych narkotycznych mieszanek.

Łukasz Czarnecki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



BLISKI WSCHÓD \ Jak powstała „mała Moskwa” w Zjednoczonych Emiratach Arabskich

Ruska bania w Abu Zabi

Po agresji Rosji na Ukrainę Dubaj stał się ulubionym miejscem dla rosyjskich pieniędzy, oligarchów i biznesu. Jak podała Reuters, Bank Centralny Zjednoczonych Emiratów Arabskich udzielił w 2022 r. koncesji rosyjskiemu MTS Bankowi, w którym 42,5 proc. udziałów ma konsorcjum kontrolowane do niedawna przez aktywnego w świecie bliskowschodniego biznesu Władimira Jewtuszenkowa. Jewtuszenkow, oskarżany o powiązania z rosyjskimi służbami i zorganizowaną przestępczością, jest objęty sankcjami m.in. w Australii i Wielkiej Brytanii. Osadzenie się kapitału powiązanego z Putinem w Zatoce Perskiej jest próbą obchodzenia sankcji oraz szerzeniem rosyjskich i prorosyjskich wpływów w tym tak ważnym strategicznie i energetycznie dla zachodnich interesów obszarze.



Paweł Rakowski

W dobie zimnej wojny kraje Zatoki Perskiej z USA łączył sojusz polityczny i wojskowy. Kraje regionu eksportowały ropę naftową i rozliczały się w dolarach, Waszyngton zaś bronił monarchii absolutnych przed widmem rewolucji wewnętrznej (socjalistycznej lub islamskiej) i interwencji zewnętrznej. Region był żywo zainteresowany, aby promowany przez Moskwę komunizm nie zdobywał kolejnych przyczółków w świecie arabskim i muzułmańskim. Jednak Zachód przeoczył coś istotnego, mianowicie fakt, że dla Zatoki Perskiej Rosja nie jest „odwiecznym” wrogiem. I kiedy zniknął bezbożny komunizm z Moskwy, nastąpiło nowe otwarcie między Zatoką Perską a Kremlm.

Nieoczekiwane zbliżenie

To nowe otwarcie nie obyło się bez zgrzytu. Bogałe kraje naftowe, przynajmniej oficjalnie, muszą część swoich zysków przeznaczać

na rzecz ummy – wspólnoty muzułmańskiej. Nie jest to fanaberia imperialna, tylko obowiązek religijny. Każdy król, sułtan lub emir zobowiązany jest do przestrzegania zasad islamu, inaczej zgodnie z prawem muzułmańskim jako niemuzułmanin nie ma prawa rządzić muzułmanami.

Dlatego też zniknięcie komunizmu i rozpad ZSRS otworzyły furtkę w ramach solidarności wyznaniowej procesowi reislamizacji Kaukazu, Azji Centralnej, a także muzułmańskich obszarów Federacji Rosyjskiej. Rosja Jelcyna czy wczesnego Putina nie mogła jednak lub nie chciała niekorzystnego, wydawałoby się, z zachodniego punktu widzenia dla Kremla trendu powstrzymać. Niemniej, paradoksalnie, z perspektywy czasu wiadać, że otwarcie się na wpływy muzułmańskie zbliżyło Kreml do państw Zatoki Perskiej jeszcze bardziej, czemu sprzyjał wspólny interes – pożądane ceny ropy i gazu. Tym bardziej że poza tymi krajami innymi eksporterami tych surowców są państwa postsowieckie (Azerbejdżan, Turkmenistan) czy afrykańskie (Angola, Libia) oraz południowoamerykańskie (Wenezuela), w których Moskwie zostały wpływy z dawnych czasów.

Moskwa rozumie to, że Bliski Wschód jest obszarem dominacji religii, dlatego też zręcznie eksponując degrengoladę zachodnich, zsekularyzowanych społeczeństw i ich ideologii, zyskuje wiele sympatii wśród społeczeństw regionu. Kolejnym elementem rzeczywistości bliskowschodniej, którą doskonale rozumie Rosja, a której chyba wciąż nie pojmuję Zachód, jest zarówno absolutny materializm, jak i brak zainteresowania jakimkolwiek ideologiami społecznymi z Zachodu. Świat islamu uważa się za produkt dosko-

nały, który nie musi podejmować żadnych reform społecznych, obyczajowych ani religijnych. Dlatego też zainteresowany jest tylko tym, by interes z woli Allaha się kręcił.

Ta idylla ma jednak swoje ograniczenia, jeśli zaiskrzy na linii z Moskwą lub pojawiają się nieporozumienia, Putin ma straszaka w postaci Iranu, który poprzez swoje milicje w regionie i macki wewnątrz świata islamu jest w stanie zakłócić spokój i luksus bogatych elit naftowych Zatoki Perskiej. Dlatego spokój warto kupić, a po inwazji Moskwy na Ukrainę można jeszcze na nim zarobić.

Dubaj przejął rolę Cypru

Według emirackich danych z czerwca 2022 r. w Dubaju było 100 tys. rezydentów z Federacji Rosyjskiej. Głównie byli to ludzie powiązani z rosyjskimi oligarchami, sektorem wydobywczym i bankowością. Zdaniem znawców tematu Dubaj zastąpił Cypr, który po akcesji do Unii Europejskiej przestał być rosyjskim eldorado dla nielegalnych obrotów bankowych.

Dubaj, który swoje bogactwo zawdzięcza portowi morskemu i lotniczemu oraz sporadycznym petrokredytom ze stołecznego Abu Zabi, przyciąga pieniądze i ich posiadaczy. Z tym że według standardów Zatoki Perskiej średnia zamożność zaczyna się od kilku milionów dolarów na koncie w banku. Bardzo liberalne prawo bankowe w tym emiracie, przychylność miejscowych elit i obszary dużej swobody obyczajowej wyjętej spod jurysdykcji szariatu tworzą ze słonecznego Dubaju dobre miejsce do życia. Oficjalne dane podają, że już 4 tys. rosyjskich milionerów zamieszkało w tym emiracie.

Media donoszą, że po 24 lutego 2022 r. nieruchomości w Dubaju na pniu są wykupowane przez Rosjan, którzy



Oficjalne dane podają, że już 4 tys. rosyjskich milionerów zamieszkało w Dubaju

fot. AdobeStock/d

uciekali przed sankcjami lub poborem do armii. Szacuje się, że pod koniec 2022 r. ponad 4 tys. firm i przedsiębiorstw było zarejestrowanych w Dubaju przez obywateli Rosji. Część tych firm przeniesiono z Rosji lub otwarto ponownie, aby z nowym rachunkiem bankowym nadal operować na rynkach zachodnich. Znaczący regionu są zdania, że Dubaj jest jedynym z rosyjskich „hubów” omijających sankcje nałożone na Putina. Chociaż władze emiratu stanowczo temu zaprzeczają i zaznaczają, że spełniają najściślejsze normy cywilizowanego świata bankowości i instytucji finansowych, to zdaniem krytyków zysk z przepływu rosyjskiego kapitału może być zbyt kuszący, by tych norm skrupulatnie się trzymać.

Tym bardziej że sektor bankowy w Dubaju jest odporny na naciski ze strony USA czy Wielkiej Brytanii. Dlatego też media branżowe, abstrahując od kwestii politycznych, przyznają, że relokowanie części rosyjskich oligarchów i ich kapitału do Zatoki Perskiej jest bardzo dużym problemem dla Zachodu. I coraz częściej pojawiają się apele, aby inwestorzy z USA, Wielkiej Brytanii i UE przyglądali się uważnie swoim interesom z Emiratami Arabskimi.

Rosjan coraz więcej i na dłużej

Obecnie trudno się spodziewać, by zostały podjęte przez Zachód jakieś kroki przeciwko Zjednoczonym Emiratom Arabskim. To już jest kwe-

stia polityki i to tej najwyższej wagi. USA wycofują się z konfrontacji z Arabią Saudyjską. Jej następca tronu Muhammad bin Salman upokorzył demokratów, ale dla ważniejszych interesów strategicznych i dla utrzymania sensownych cen ropy i gazu potrzebne są spokój i rozważa ze strony Waszyngtonu.

Podobnie nie będzie napomnienia ze strony „większego brata” z Rijadu, który tak jak Abu Zabi rozczarowany jest polityką Bidena w stosunku do Iranu i Jemenu. Abu Zabi zresztą wszczęło proces normalizacji stosunków z Teheranem, od którego zależy, czy drony i rakiety znowu uderzą w Emiraty z Jemenu. Tak też trzeba rozumieć emiracką logikę względem rosyjskiego napływu – jako żyrant bezpieczeństwa ze strony bliskowschodnich aktywów Putina.

Proces napływu Rosjan nie jest fanaberią podyktowaną polityką Putina. Od sierpnia działa w Abu Zabi elitarna rosyjska szkoła, z rosyjskim programem nauczania i z podręcznikami sporządzonymi z Rosji. Media wyliczają, jakie to sektory Dubaju zostały praktycznie przejęte przez Rosjan, gdzie powstają tradycyjne ruskie banie, w których restauracjach można zjeść wieprzwinę czy gdzie młodzież z Moskwy lub Petersburga urządziła niezbyt legalne, ale bardzo popularne w tej części świata nocne wyścigi w ekskluzywnych autach rajdowych.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 526/20 z wniosku wierzyciela Protegat 1 Niestandardowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w Krakowie toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawczyni Teresie Tarkowskiej zmarłej 21 lipca 2019 roku ostatnio zamieszkałej w Sosnowcu. Sąd wzywa spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci.



Ronald Reagan

(1911–2004) amerykański aktor i polityk, czterdziesty prezydent Stanów Zjednoczonych, swój urząd sprawował w latach 1981–1989

\\ Polska jest w centrum cywilizacji europejskiej. Wniosła rzeczywiście wiele w kształtowanie się tej cywilizacji. Czyny to również dzisiaj w sposób znaczący, nie godząc się na uciemnienie. \\

WIZYTA PREZYDENTA USA \ Joe Biden po raz drugi w Polsce – czy okaże się drugim Ronaldem Reaganem?

Koalicja „jasnej strony mocy”

Wizyta 46. prezydenta w dziejach USA Joego Bidena w Polsce jest wydarzeniem znacznie przekraczającym skalę dwustronnych relacji polsko-amerykańskich. Prezydent Stanów Zjednoczonych przyjeżdża do naszego kraju po raz drugi w ciągu niespełna roku. To zdarza się bardzo rzadko. Przypomnę, że jego poprzednik Donald Trump był w Polsce raz, a raz w zastępstwie wysłał wiceprezydenta Michaela Pence'a.



Ryszard Czarnecki

Pierwszy lokator Białego Domu przyjeżdża do Polski w symbolicznym czasie: w pierwszą rocznicę napaści Rosji na naszego wschodniego sąsiada. Ta wizyta to docenienie kluczowej roli Polski, gdy chodzi o pomoc dla Ukrainy, zarówno polityczną, jak i dyplomatyczną, ale także jako hubu militarnego i medycznego.

Wola budowy tamy przeciw Rosji

Nawet nieprzychylnie nam liberalne media w USA, podobnie jak prasa w Europie Zachodniej, podkreślają kluczową rolę Polski w przyjęciu paru milionów uchodźców z Ukrainy. To wszystko tworzy pozytywną aurę wokół Rzeczypospolitej, która dba o to, co chyba najważniejsze, czyli wspólne interesy strategiczne.

Oczywiście nie wszyscy w obozie demokratów, a także republikanów są przekonani o konieczności utrzymywania pomocy Waszyngtonu w Europie Wschodniej na taką skalę. Na szczęście jednak dla Ukrainy – i dla Polski – ci, którzy opowiadają się za zwiększaniem roli Stanów Zjednoczonych na Starym Kontynencie, a zwłaszcza budowaniem tamy przeciwko Rosji, są w przewadze.

Z całą pewnością rozumieją wagę oporu Kijowa i konieczność powstrzymania imperialnej polityki Moskwy kluczowi politycy, tacy jak sekretarz stanu USA Antony Blinken oraz sekretarz obrony Lloyd Austin. Na drugim biegunie jest coraz bardziej wpływowy doradca do spraw bezpieczeństwa Jake Sullivan.

W zeszłym tygodniu od istotnej osoby w NATO usłyszałem słowa że, w wielu sprawach wewnętrznoamerykańskich Sullivan jest „już ważniejszy” niż prezydent Biden. Trudno to oceniać z drugiej strony Atlantyku, jednak dla nas znacznie ważniejsze jest stopniowe



Czy Biden pójdzie w ślady prezydenta Ronalda Reagana, który w najbardziej klarowny sposób zdefiniował Rosję Sowiecką jako imperium zła? | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

zwiększanie amerykańskiego zaangażowania w wojnę w Europie Wschodniej.

Przypomnę, że Biały Dom przekroczył już kilka „czerwonych linii” przez siebie wcześniej wyznaczonych. Początkowo deklarował, że nie będzie czołgów typu Abrams – a jednak ostatecznie podjął decyzję, aby przekazać je walczącej Ukrainie. Zdecydowanie odmawiał przekazania samolotów Kijowowi, aby jednak w końcu w budżecie na obronę na rok 2023 przeznaczyć 100 mln dol. na szkolenia dla ukraińskich pilotów.

Nieoficjalnie mówi się, że chodzi o samoloty F-15 i F-16. Na logikę biorąc: po co szkolić pilotów na tak drogie sprężenie, jeśli zakłada się, że nie będzie on przekazany Kijowowi... Z Waszyngtonu słychać, że strategiczna decyzja o przekazaniu tych myśliwców stronie ukraińskiej już zapadła, ale nie została jeszcze, ze względów taktycznych, ogłoszona. Te szczegóły są potrzebne, bo to właśnie Biden swoim nazwiskiem firmuje politykę głębokiego zaangażowania finansowego, a także militarnego po „jasnej stronie mocy” w wojnie rosyjsko-ukraińskiej.

Prezydent Biden przyjeżdża do kraju, który z powodów historycznych wie, czym była biała Rosja, a potem czer-

wona Rosja i czym jest bezpośrednia kontynuatorka tych imperialnych tradycji – Rosja Putina. Głowa największego mocarstwa świata pojawia się w Polsce – kraju, który najbardziej ze wszystkich zdał egzamin z praktycznej solidarności z naszym napadniętym wschodnim sąsiadem. I który w sprawach Rosji miał rację, wtedy gdy nie miał jej 44. w dziejach USA prezydent Barack Obama, wiceprezydent Joe Biden i sekretarz stanu Hillary Clinton, gdy w latach 2009–2013 przeprowadzali nieszczęsny reset w stosunkach amerykańsko-rosyjskich.

Imię Polski to solidarność

Amerykańskiego prezydenta w Polsce przywitają władze państwowe, o których śmiało można powiedzieć, że były prekursorem twardej obrony Ukrainy i demokracji przed Rosją i satrapią. To Rzeczpospolita była „trendsetterem” pokazującym drogę innym państwom, także tym, które przez pierwsze tygodnie agresji Moskwy odliczały dni do rosyjskiego zwycięstwa – nawet jeśli go nie chciały.

To przecież państwo polskie ustanowiło swoisty kanon solidarności z Ukrainą, który stał się częścią zachodniego DNA Anno Domini 2022. Jednak Biden przy-

jeżdża również do polskiego społeczeństwa, które w największym stopniu zdało egzamin z solidarności z narodem ukraińskim.

Zwykli Polacy, których polski rząd nie musiał do niczego namawiać, otworzyli serca i domy dla ukraińskich sąsiadów, w szczególności kobiet z dziećmi i osób starszych. Nikt wtedy nie myślał, że może to tak znacząco przyczynić się do poprawy wizerunku Polski w świecie. Nikt nie brał pod uwagę, że postawa przeciętnych Polaków, tak jak postawa rządu RP, stanie się dla nas kartą w politycznej talii.

To był odruch elementarnej solidarności, a także chrześcijańskiej moralności w narodzie, który nie jest bez grzechów, ale który po raz kolejny potrafi zdać egzamin w godzinie próby. Spodziewam się, że te działania polskich Kowalskich i Nowaków, tak jak prezydenta RP, premiera i rządu będą publicznie odnotowane przez lokatora Białego Domu.

Świat będzie patrzył na Rzeczpospolitą

W zeszłym roku w Warszawie Joe Biden wygłosił ważne polityczne przesłanie, w którym szczerze przyznał, że wojna w Europie Wschodniej potrwa długo. Nie była to może mowa prezydenta Donalda Trumpa

z placu Krasińskich, ale też zupełnie inne były okoliczności tamtego przemówienia sprzed blisko sześciu lat i tego sprzed niespełna roku.

Czy Biden pójdzie w ślady prezydenta z przeciwnego obozu – Ronalda Reagana, który w najbardziej klarowny sposób zdefiniował Rosję Sowiecką jako imperium zła? Zobaczmy. Przypomnijmy, że Biden użył wyjątkowego jak na przywódcę światowego mocarstwa języka, gdy publicznie określił Putina jako bandytę. Jednak po kilku miesiącach przyznawał, że z Rosją Putina trzeba rozmawiać, „choć pod pewnymi warunkami”. Wydaje się, że dzisiaj amerykański prezydent jest bliższy swojej pierwszej wypowiedzi. Na szczęście dla Ukrainy, dla Polski i całego szeroko rozumianego świata Zachodu z jego ponadczasowymi wartościami i wolnościowymi ideałami.

To będzie bardzo ważna wizyta już przez to, że przywódca USA przybywa do Polski po raz drugi w tak krótkim czasie. Ważniejsze jednak będą słowa, które od prezydenta Bidena usłyszymy. Spodziewamy się, że potwierdzi on rolę Rzeczypospolitej jako partnera nr 1 Stanów Zjednoczonych w Unii Europejskiej i jako nieformalnego lidera państw szeroko rozumianej Europy Środkowo-Wschodniej.

To będzie ważny czas. Oby otworzył drzwi do zwycięstwa Zachodu.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Ferie zimowe
dla zdrowia,
wypoczynku
i relaksu.

Zadzwoń zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



WOJSKO POLSKIE CZEKA NA BAOBABY

SPRZĘT WOJSKOWY \ W planach MON jest zakup pojazdów minowania narzutowego BAOBAB-K opracowanych przez konsorcjum, na którego czele stoi Huta Stalowa Wola. Pojazd ten obsługiwany przez dwóch wojskowych służy do ustawiania przeciwpancernych pól minowych.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 20 LUTEGO 2023

17



Wrześniowy pakiet pomocy wojskowej od USA przewidywał przekazanie Ukrainie 1 tys. RAAMS. Z kolei w październiku Stany Zjednoczone zobowiązały się do przekazania aż 5 tys. tych pocisków | fot. Wikipedia/d

OBWÓD DONIECKI \ Skuteczna obrona Wuhłedaru

Rosjanie zatrzymani na polu minowym

Powstrzymanie rosyjskiej ofensywy w kierunku Wuhłedaru realizowanej od wielu dni udaje się nie tylko za sprawą niekompetencji rosyjskich dowódców, niewystarczającego wyszkolenia i zgrania jednostek prowadzących ataki, lecz także dzięki sprytniej taktyce ukraińskich obrońców. Siłom Zbrojnym Ukrainy udało się złapać nacierające kolumny wojsk rosyjskich w minową pułapkę.

Paweł Kryszczak

Rosjanie do trwających od wielu dni ciężkich walk o Wuhłedar rzucili żołnierzy z 40 i 155 Brygady Piechoty Morskiej. Wojskom agresora zależy na zdobyciu tej miejscowości, gdyż w pobliżu Wuhłedaru przebiega linia kolejowa, która łączy okupowany Donbas z Krymem. Ponadto Rosjanom zależy na przesunięciu linii frontu na południu, gdyż właśnie z tego kierunku Siły Zbrojne Ukrainy mogą przeprowadzić kontrataki, którego celem byłoby przecięcie korytarza lądowego łączącego okupowane przez Rosję południowe części Ukrainy. Kolejne szturm uniemożliwiały dobrze działająca artyleria ukraińska i pola minowe na podejściach do miasta. Do stawiania zapór minowych wojsko ukraińskie

wykorzystało m.in. miny narzutowe dostarczone przez kraje zachodnie, m.in. M70/M73 Remote Anti-Armor Mine System (RAAMS). Zachód do tej pory przekazał dziesiątki tysięcy min narzutowych Siłom Zbrojnym Ukrainy. Amerykanie dostarczyli M70/M73 Remote Anti-Armor Mine System, które mogą być wystrzeliwane na dystansie od 4 do 17,6 km z zestawów artyleryjskich takich jak haubicoarmaty M109 i ciągnięte haubice M777. W jednym pocisku M741/M718 znajduje się dziewięć min narzutowych. Wrześniowy pakiet pomocy wojskowej od USA przewidywał przekazanie Ukrainie 1 tys. RAAMS. Z kolei w październiku Stany Zjednoczone zobowiązały się do przekazania aż 5 tys. tych pocisków. Po zderzeniu z ziemią miny RAAMS automatycznie się

uzbrajają, detonacja zaś następuje po wykryciu sygnału elektromagnetycznej pojazdu. Aby utrudnić możliwość rozminowywania przez oddziały saperów, korzysta się również z min przeciwpiechotnych ADAM (Area Denial Artillery Munition). Podobnie jak RAAMS miotane są one za pomocą pocisków artyleryjskich, w których znajduje się aż 36 min. Miny ADAM nie powinny być rozrzucone na drogach ani lotniskach o twardej nawierzchni, ponieważ rozbijają się lub pękają po uderzeniu w asfalt lub beton. Ukraińcy mają w wyposażeniu również miny narzutowe produkcji niemieckiej DM1399. Wystrzeliwany przez zestawy artylerii rakietowej pocisk AT2 SCAT-MIN przenosi 28 min przeciwpancernych DM1399. Kolejnymi minami narzutowymi wykorzystywanymi

z powodzeniem przez ukraińskich obrońców są francuskie ważące ok. 7 kg HPD-2A2, które są w stanie przebić pancerz o grubości 150 mm przy użyciu 3 kg ładunku wybuchowego. Sensory umieszczone w minie wyczuwają nadjeżdżający pojazd i uruchamiają zapalnik, kiedy znajduje się nad nim cel ważący powyżej 8 ton. W kolejnym etapie dochodzi do eksplozji ładunku pomocniczego usuwającego ziemię, a następnie odpalany jest główny ładunek, który penetruje dno pojazdu. W przypadku najechania jedynie na gąsienice lub koła pojazdu dochodzi do eksplozji jedynie głównego ładunku. Zapalnik w minie może zostać uruchomiony również poprzez zmianę jej położenia, co znacząco utrudnia prace saperskie. Ukraińcy dysponują również minami przeciwburto-

wymi PARM 1 (DM-12) o penetracji pancerza 600 mm i PARM 2 (DM-22) o penetracji pancerza 750 mm. Służą one do eliminowania pojazdów nieprzyjaciela poprzez rażenie bocznych części pojazdów. Wersja PARM waży 10 kg (głowica 1,4 kg), a jej zasięg wynosi od 2 do 40 m i można je zdetonować zdalnie lub odpalić przez zgniecenie przewodu światłowodowego (pełniącego funkcję zapalnika) przez nadjeżdżający pojazd. Z kolei PARM 2 waży 20 kg, a jej zasięg rażenia to 4–100 m. Dysponuje również czujnikiem akustycznym, a także termicznym. Wykorzystywane przez stronę rosyjską wozy do rozminowywania UR 77 Meteorit nie są w pełni skuteczne podczas neutralizowania min wykorzystywanych przez stronę ukraińską.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
12 SPOŁECZEŃSTWO
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

„WYMAZAĆ NARÓD” \ Dokument pokazujący zniszczenia w dziedzictwie kulturowym Ukrainy, dokonane przez wojska Federacji Rosyjskiej od 24 lutego 2022 r. Najeźdźcy prowadzą celową walkę z ukraińską kulturą i tożsamością.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (11) - serial 09:40 Komisarz Alex (149) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (48) - serial 11:30 Leśniczówka (663) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (205) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:30 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa lamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2760) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (30) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (368) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (152) - serial	06:05 Ukryta prawda (1406) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1176) - serial 13:40 Tajemnice miłości (42) - serial 14:40 Ukryta prawda (1407) - serial 15:45 Ukryta prawda (1197) - serial 16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (513) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (514) - serial 09:40 Sekrety rodziny (62) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1074) - serial 11:40 Gliniarze (426) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1113) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1044) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (749) - serial 17:00 Gliniarze (758) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3563) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Megahit: Gierek - film biograficzny, Polska 2021.	07:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 10:05 Dzień z Republiką Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Testament Miłości Jana Pawła II w Elku 11:50 Nuty nadziei 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Przygody pana Michała 12:50 Polka - dok. 13:20 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Złodziej w sutannie - sztuka Pawła Woldana 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 900 lat Zakonu Premonstraterskiego 23:00 Żołnierz Kościoła 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (811) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4108) - serial 18:20 Leśniczówka (664) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (22) - serial 21:05 Jack Strong - film biograf., Polska 2013 23:20 Wymazać naród - dok. 00:05 Białoruś i Łukaszewicz: Marionetkowy reżim Putina - dok., Francja 2022 01:10 Morderstwo w Orient Expressie - film krym., Wielka Brytania 1974	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (160) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (31) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2760) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2761) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1710) - serial 21:55 Na sygnale (426) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (49) - serial 23:35 The Square - komediodramat, Francja/Niemcy/Dania/Szwecja 2017 02:20 O mnie się nie martw 11 (1) - serial	17:55 Ukryta prawda (1177) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3576) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Zielona miła - dramat obyczajowy, USA 1999. Do więzienia trafia czarnoskóry John Coffey, oskarżony o zamordowanie dwóch białych dziewczynek. Coffey okazuje się łagodnym olbrzymem, bojącym się ciemności i czasami płaczącym. Niedługo ujawnia swe niezwykle zdolności. 01:25 Co za tydzień 02:10 Bates Motel 2 (1) - serial 03:10 Szpital (925) - serial	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (749) - serial 17:00 Gliniarze (758) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3563) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Megahit: Gierek - film biograficzny, Polska 2021. Sekrety i tajemnice Edwarda Gierka - I sekretarza KC PZPR. Film z przełomową historią Polski w tle, którego akcja toczy się w latach 1970–1982, od momentu przejścia funkcji I sekretarza KC PZPR, do końca jego internowania. 00:20 Huragan - film sensacyjny, USA 2018 02:50 Zgon na pogrzebie - komedia, USA 2010	17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 900 lat Zakonu Premonstraterskiego 23:00 Żołnierz Kościoła 00:00 Słowo życia
WIECZOREM						

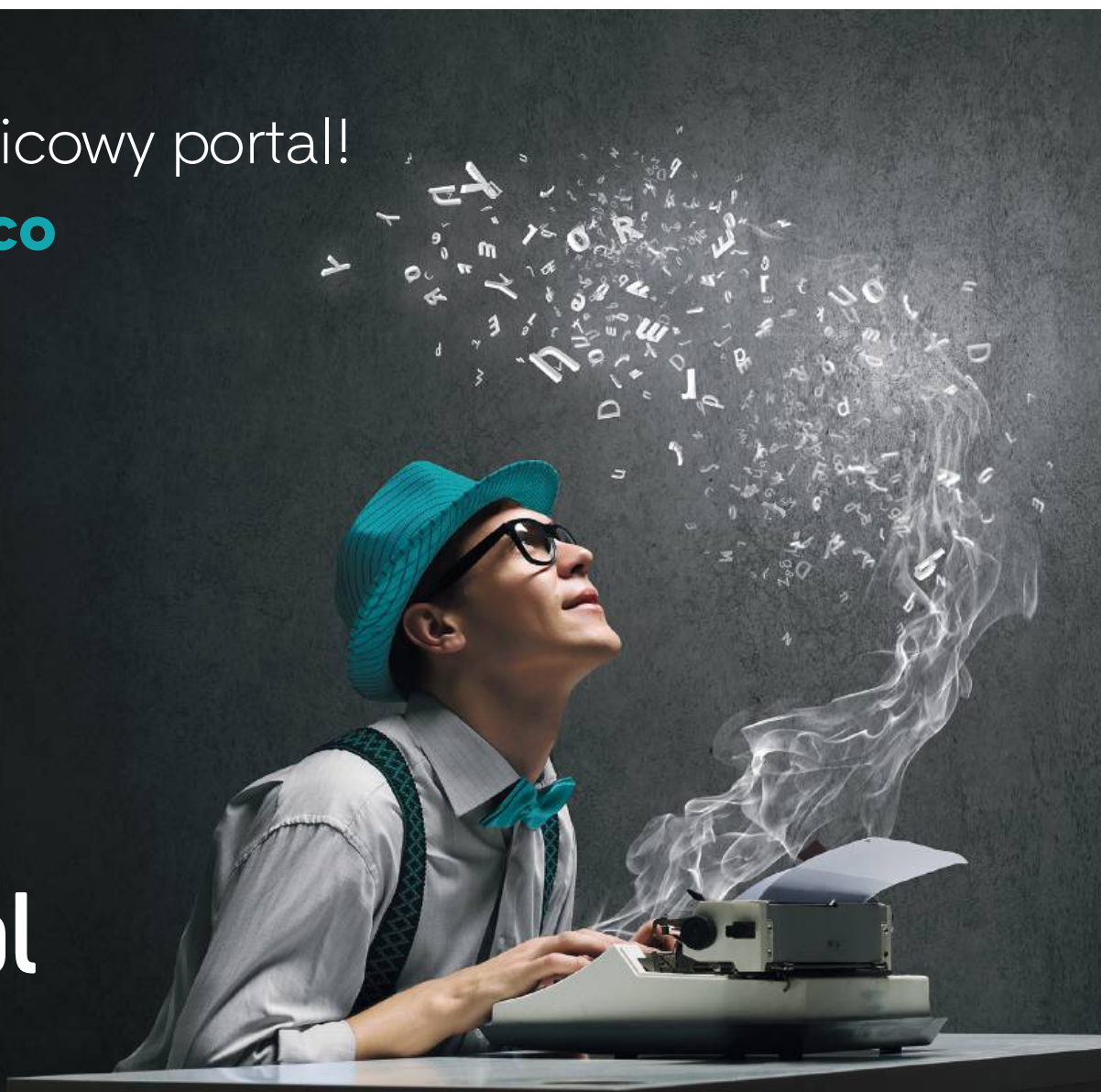
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się
w prasie!**

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest
prosta i tania. Wystarczy
wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy
emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedyne
4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od
poniedziałku do piątku
w godz. 9–15.

**Zapraszamy
do współpracy!**

Krzysztof Oliwa

Sułek uzyskała 4851 pkt w Belgradzie rok temu, gdy zdobyła srebrny medal halowych mistrzostw świata. W sobotę przebiegła 60 m ppł. w czasie 8,33 s, skoczyła wzwyż 1,89 m, pchnęła kulę 13,06 m, skoczyła w dal 6,56 m i przebiegła 800 m w czasie 2.10,70 min.

– To był kolejny przystanek przed halowymi mistrzostwami Europy w Stambule (2–5 marca). Wróciła moja wysoka dyspozycja w skoku wzwyż, z czego jestem bardzo zadowolona, bo nie ukrywam, że troszeczkę przesadziłam w tym roku z treningiem siłowym. Jestem piekielnie silna, jakbym była panią, która podnosi ciężary, a nie lekkoatletką. Ten sezon jest dla mnie ogromną lekcją na przyszłość. Popełniłam parę błędów przez sportową ambicję. Cieszę się jednak, że na ostatniej prostej udaje mi się to naprawiać. Już nie będę robiła takiej ciężkiej siłowni i w Turcji powinno być wszystko w porządku – powiedziała złota medalistka mistrzostw kraju.

Sułek dodała, że przez „przesadzenie z siłą” pogubiła się nieco we wszystkich swoich mocnych konkurencjach, czyli skoku wzwyż, biegu przez płotki, a także w pchnięciu kulą. Rekord świata w pięcioboju należy od 2012 r. do Ukrainki Natalii Dobryńskiej, która w Stambule uzyskała 5013 pkt. Wynik lepszy od tego rezultatu jest celem Sułek, która wierzy w jego osiągnięcie w najbliższym czasie. Wynik Polki z Torunia jest drugim w tym roku na listach światowych. – Przyjdzie czas na 5 tys. pkt, spokojnie. W halowych mistrzostwach Europy celuję w złoto – powiedziała mistrzyni Polski.

Złoty medal w pchnięciu kulą wywalczył wynikiem 21,55 m, uzyskanym w pierwszej kolejce, Konrad Bukowiecki. Drugi był

z wynikiem 21,09 m Michał Haratyk.

Bukowiecki był zadowolony z wygranej, ale w mixzone narzekał na ból łokcia, który w jego ocenie jest bardzo niepokojący. – Chciałem zaatakować dziś 22 m po tej pierwszej próbie, ale zamiast pchać luźno, to postanowiłem mocno szarpnąć. Ostatnio u mnie wychodzi tak, że jeśli pcham luźno i dobrze technicznie, to ta kulka leci dalej, niż gdy staram się robić to mocno. Dzisiejszy wynik pokazuje moje możliwości. Chyba brzydziej – w sensie technicznym – 21,5 m nie pchnąłem nigdy w życiu – ocenił złoty

medalista. Przyznał, że choć ma problem z łokciem, czuje się bardzo dobrze motorycznie i siłowo. Chciałby podczas HME w Stambule nawiązać do swojego sukcesu z 2017 r. z Belgradu, gdzie wygrał tę imprezę, ale ma świadomość, że teraz inni są zarówno rywale, jak i on sam. Wynik uzyskany w sobotę w Toruniu przez Bukowieckiego jest czwartym w tym roku na świecie i trzecim w Europie.

W rywalizacji pań w pchnięciu kulą zwyciężyła z przeciętnym wynikiem Klaudia Kardasz (17,08 m). Złote medale w rywalizacji sprinterów na 60 m zdo-

byli Ewa Swoboda – 7,10 s i Dominik Kopeć – 6,58 s. – Rano wstałem cały spoczyny i myślałem, że mam gorączkę, ale termometr nic nie pokazywał. Nie jestem więc dziś w pełni sił. Tym bardziej dzisiejszy rezultat jest OK. Pokazuje stabilizację na poziomie 6,60 i niżej, a takie wyniki zawsze dawały finał halowych mistrzostw Europy – mówił Kopeć. Swoboda ma w planach jeszcze start w Birmingham i bezpośrednie przygotowanie startowe przed halowymi mistrzostwami Europy. Jest pełna nadziei, że w drugiej części sezonu stoper będzie poka-

zywał tylko jeszcze lepsze rezultaty.

Złoty medal w biegu na 1500 m wynikiem 3.47,00 min zdobył Michał Rozmys. W rywalizacji pań nieco niespodziewanie Martyna Galant wygrała na finiszu z bardziej utytułowaną Sofią Ennaoui. Czas zwyciężczyni to 4.15,31 min. Pod nieobecność kontuzjowanej Pii Skrzyszowskiej – liderki europejskich tabel w biegu na 60 m ppł. – złoto zdobyła Weronika Nagięć wynikiem 8,10.

W trójskoku złote medale zdobyli Adrianna Laskowska (13,76 m – rekord życiowy) i Adrian Świderski (15,88 m).

Wiatr i dublerzy

SKOKI NARCIARSKIE \ Niemiec Andreas Wellinger wygrał sobotni konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich w Rasnovie. Drugi był Słoweniec Ziga Jelar, a trzecie miejsce zajął Niemiec Karl Geiger. Tomasz Pilch był 12., Kacper Juroszek 14., Jan Habdas 17., a Maciej Kot 27. W niedzielę plany skoczkom mocno komplikował wiatr. Konkurs zakończył się po oddaniu do druku tego wydania „Codziennej”.

Andreas Wellinger skoczył 94 m i 99 m i zdobył 240,4 pkt. Jelar uzyskał 91,5 m i 98,5 m, dlatego

przegrał z Niemcem jedynie o 0,2 pkt. Geiger skoczył 91 m i 99 m, co dało mu 237,9 pkt. W czołowej szó-

stce znalazło się aż pięciu reprezentantów Niemiec. Za podium uplasowali się kolejno Markus Eisenbichler,

Philipp Raimund i Constantin Schmid. Eisenbichler skoczył 95,5 m i prowadził po pierwszej serii, lecz później spadł o trzy pozycje po skoku na 93 m. Pilch wywalczył 214 pkt po skokach na odległość 91,5 m i 89 m. Juroszek uzyskał 82,5 m i 92,5 m – 212,9 pkt, Habdas 87 m i 89 m – 211,2 pkt, z kolei Kot 85 m i 87 m – 201,5 pkt. Daniel Andrei Cacina zajął 29. miejsce i jest pierwszym rumuńskim

skoczkiem w historii, który zdobył punkty PŚ. Wellinger trzeci raz z rzędu stanął na podium. W poprzedni weekend w konkursach indywidualnych w Lake Placid zajął pierwsze i drugie miejsce. W czołówce klasyfikacji generalnej nie doszło do większych zmian, gdyż większość najlepszych zawodników nie przyjechała do Rasnova.

.....
(krol)



BIAŁO-CZERWONE MEDALE

SNOWBOARD \ Oskar Kwiatkowski wygrał rywalizację w slalomie gigancie równoległym i zdobył w gruzińskim Bakuriani złoty medal mistrzostw świata w snowboardzie. Kilka minut wcześniej w wyścigu o trzecie miejsce triumfowała Aleksandra Król.

TENIS \ Świątek wygrywa w Ad-Dausze

Triumf Igi

Iga Świątek wygrała z amerykańską tenisistką Jessicą Pegulą 6:3, 6:0 w finale turnieju WTA na kortach twardej w Ad-Dausze. Polska liderka światowego rankingu tym samym obroniła tytuł. To jej 12. zwycięstwo w turnieju WTA w karierze.

Krzysztof Oliwa

To był pierwszy turniej, w którym raszynianka brała udział po porażce w 1/8 finału w wielkoszlemowym Australian Open.

Pierwszy set finału w Ad-Dausze był bardzo nierówny, a obu zawodniczek przeszkadzało mocno wiejący wiatr. Polka szybko przełamała rywalkę już w jej pierwszym gemie serwisowym, mimo że popełniała sporo błędów. Chwilę później Amerykanka odpowiedziała jednak tym samym i po czterech gemach było 2:2.

W kolejnych gemach ponownie inicjatywę przejęła raszynianka, obejmując prowadzenie 4:2 i chociaż Pegula jeszcze raz zdołała ją przełamać, to obrończyni tytułu nie wypuściła już zwycięstwa z rąk.

Drugą partię Świątek rozpoczęła jeszcze lepiej niż poprzednią, szybko bowiem zbudowała przewagę 4:0. Amerykanka próbowa-

ła jeszcze walczyć i chociaż obroniła trzy piłki meczowe, to ostatecznie nie zdołała w tej odsłonie wygrać ani jednego gema.

Z 28-letnią Pegulą Polka zagrała już po raz siódmy. 21-latką ma obecnie na koncie pięć zwycięstw nad tą rywalką. Udanie zrewanżowała się za ostatnią porażkę w styczniu, w półfinale turnieju drużyn narodowych United Cup – wtedy Amerykanka wygrała gładko 6:2, 6:2.

Liderka światowego rankingu w drodze po tytuł rozegrała tylko trzy spotkania – w pierwszej rundzie miała wolny los, a w ćwierćfinale mecz walkowerem oddała Szwajcarka Belinda Bencic. Mimo to wynik Świątek jest imponujący – w całym turnieju przegrała tylko pięć gemów, a w każdym ze spotkań zanotowała seta wygranego 6:0.

– Nie jest dla mnie ważne, ile gemów wygrałam czy przegrałam, liczy się to, że odnalazłam tutaj swój rytm i po trudniejszym po-



W całym turnieju w Ad-Dausze Iga Świątek oddała tylko pięć gemów, a w każdym ze spotkań zanotowała seta wygranego 6:0

fot. IBRAHEEM AL OMARI/Reuters/Forum

czątku sezonu w tym turnieju byłam skoncentrowana od początku do końca. Jestem zadowolona ze swojego występu – powiedziała Polka, odbierając nagrodę. Dodała, że bardzo dobrze czuje się w Ad-Dausze, gdzie przed rokiem rozpoczęła się jej imponująca seria 37 wygranych z rzędu.

Zwróciła uwagę na dobrą postawę swojej sobotniej rywalki, która w Katarze dotarła do finału zarówno w singlu, jak i w deblu, w parze z rodaczką Cori Gauff. W grze podwójnej Amerykanki w piątek wywalczyły tytuł. – Gratuluję Jessice wyników

i w singlu, i w deblu. Jesteś bardzo stabilną zawodniczką i twoja etyka pracy oraz wszystko, co sobą reprezentujesz, są wspaniałe. Gratulacje także dla twojego trenera – zwróciła się Polka do Peguli.

Wykorzystała okazję, by ponownie wyrazić słowa wsparcia dla Ukraińców walczących w wojnie z Rosją w swoim kraju. – Przed rozpoczęciem meczu przypomniałam sobie, że rok temu tutaj miałam pierwszą okazję, by wyrazić swoje wsparcie dla Ukrainy. Wydaje mi się, że wszyscy mamy krótkotrwałą pamięć, ale wciąż powinniśmy wspie-

rać Ukraińców w ich walce i wszystkim tym, z czym muszą się mierzyć. To rozczarowujące, że sytuacja się nie zmienia, ale mam nadzieję, że pozostaną silni – podkreśliła Świątek.

To jej 12. tytuł w karierze i pierwszy w tym roku. W ubiegłym sezonie triumfowała ośmiokrotnie, w tym w dwóch turniejach wielkoszlemowych – we French Open w Paryżu oraz w US Open w Nowym Jorku. Świątek może się także pochwalić znakomitą statystyką wygranych finałów – na 14 decydujących starć tylko dwukrotnie przegrała.

KRZYŻÓWKA

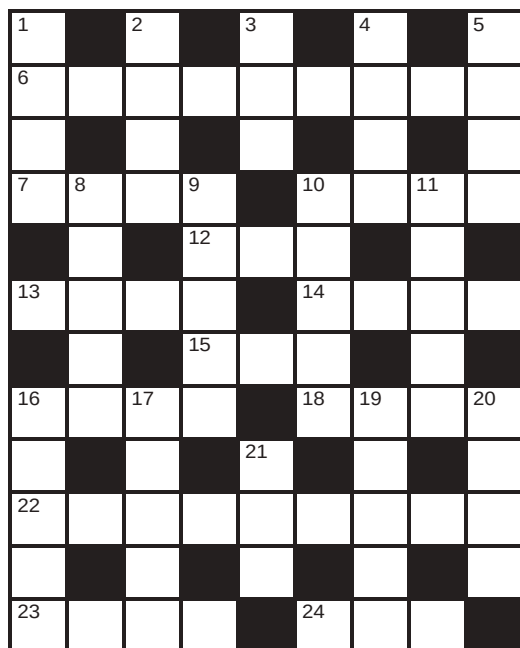
Poziomo

- 6) sekret, zagadka
- 7) bazar na targu
- 10) tatrzańska łąka
- 12) mała Aleksandra
- 13) pije mleko
- 14) rybne jajka
- 15) pracował przy szafocie
- 16) napój z ekspresu
- 18) syn Dedala
- 22) słowna gra
- 23) pies na polowaniu
- 24) mała Trojanowska

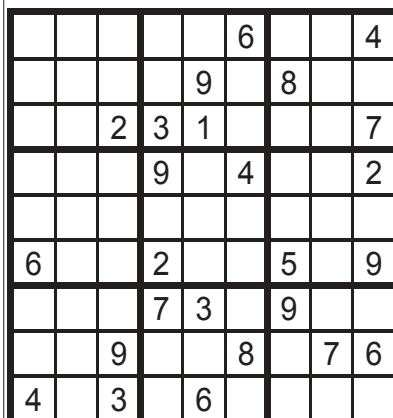
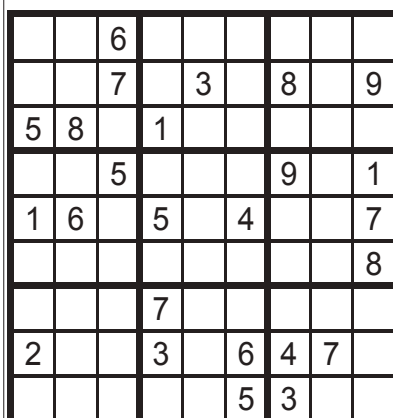
Pionowo

- 1) obramowanie czapki
- 2) płama na honorze
- 3) modyfikacja genetyczna
- 4) udzielana przez konsula
- 5) ciężar opakowania
- 8) z Moskwą i Kamczatką
- 9) mała czarna z Jemenu
- 10) sąsiaduje z Dominikaną

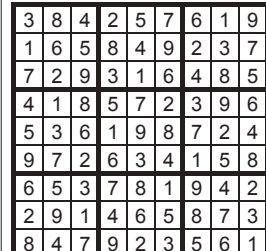
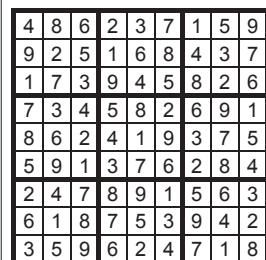
- 11) gąsienica lub kijanka
- 16) mleczny napój
- 17) sąsiadka Anglii
- 19) atrybut św. Piotra
- 20) stolica nad Tybrem
- 21) australijski struś



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Zarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
20/02/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA NADZÓR NAD MIEJSKIMI SPÓŁKAMI

Nie wie albo nie chce wiedzieć

Rafał Trzaskowski nie wie albo nie chce wiedzieć co się dzieje w podległych mu spółkach, takich jak MPO. Traktuje je jako miejsce lokowania swoich politycznych przyjaciół – mówi Wiktor Klimiuk, radny PiS | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Prezydent Trzaskowski jako właściciel MPO ma w ręku wszystkie instrumenty nadzoru nad spółką. Nie skorzystał z nich, a wszystkie kontrole, jakie zarządza ratusz, mają miejsce po fakcie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, warszawski radny PiS. Taka sytuacja rodzi pytanie o nadzór właścicielski nie tylko nad Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania, ale także nad innymi spółkami komunalnymi w mieście.

Jarosław Molga

W MPO obecnie trwa audyt, który rozpoczął się z początkiem roku. W tym samym czasie do spółki weszło CBA i ujawniona została afra korupcyjna polegająca na ustawianiu przetargów na kontrakty o wartości 600 mln zł. W areszcie siedzą m.in. Rafał Baniak, były wiceminister w rządzie PO-PSL, i Artur P., prezes firmy FBSerwis, która wygrała połowę ze wszystkich przetargów organizowanych przez MPO w ostatnich latach. To jednak nie pierwszy raz, kiedy CBA zawiązało do MPO, a afery związane ze spółką ciągną się od kilku lat.

W 2019 r. CBA po przeprowadzonej kontroli w ratuszu zawiadomiło prokuraturę o możliwym przestępstwie przy zakupie przez spółkę działki w Zielonce. Wydano na to

39 mln zł, a zdaniem kontrolerów cena była zdecydowanie zawyżona. W trakcie śledztwa umorzono wątek niegospodarności, ale jak dowiedział się „Dodatek”, rzeczoznawca wyceniający dla MPO działkę ma postawione zarzuty i sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

W ubiegłym roku wybuchła afra związana z faworyzowaniem MPO przy organizowaniu wywozu odpadów z 30 dzielnic. Oferta MPO była zawyżona o ok. 30 mln zł.

O nieprawidłowościach przy przetargach w MPO od dwóch lat informowali ratusz związkowcy. Dlaczego w takim razie audyt spółki ma miejsce dopiero teraz?

– Rafał Trzaskowski nie wie albo nie chce wiedzieć, co się dzieje w podległych mu spółkach, takich jak MPO. Zamiast nadzoru nad nimi traktuje je jako miejsce lokowania swoich politycznych przyjaciół – mówi „Dodatkowi” Wiktor Klimiuk,

warszawski radny PiS. MPO jest tego przykładem – prezesem jest Zdzisław Gawlik, polityk PO, wiceminister skarbu w rządzie Platformy.

Ratusz w kwestii działania nadzoru właścicielskiego nie ma sobie nic do zarzucenia. „Spółki kapitałowe – również te, których jedynym właścicielem jest Warszawa – działają samodzielnie w oparciu o ustawę z 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych. Zgodnie z tą regulacją uprawnienia właścicielskie wobec danej spółki wykonuje organ wykonawczy w gminie, a nadzór we wszystkich dziedzinach działalności spółki sprawuje jej rada nadzorcza. Stołeczny samorząd wykorzystuje szereg narzędzi mających na celu zapewnienie, by wszystkie jednostki i spółki miejskie świadczyły usługi na najwyższym poziomie” – poinformował nas Jakub Leduchowski z warszawskiego ratusza.

WARSZAWA

Bez materiałów niebezpiecznych i bez broni

W czasie wizyty prezydenta USA Joego Bidena w Polsce, 21 i 22 lutego, w Warszawie będzie obowiązywał zakaz przewozu towarów niebezpiecznych i ruchu pojazdów nienormatywnych. Za złamanie zakazu grozi grzywna – podały służby wojewody. Zakaz będzie obowiązywał do godz. 21 w środę. Przez ten czas na poszczególnych ulicach, mostach i trasach kolejowych nie będzie można transportować m.in. materiałów wybuchowych, zapalnych i samozapalnych, trujących, promieniotwórczych ani żrących. Na terenie objętym zakazem nie będą mogły się też poruszać pojazdy nienormatywne (większe od dopuszczalnych przewidzianych w prawie o ru-

chu drogowym). Zakaz obejmie wiele odcinków w Śródmieściu i na Ochocie, w tym ul. Żwirki i Wigury, Al. Jerozolimskie, ul. Wybrzeże Gdańskie, al. Solidarności, tunel Trasy W-Z i ulice Starego Miasta. Obowiązywać też będzie m.in. na mostach: Śląsko-Dąbrowskim, Świętokrzyskim, Poniatowskiego, a także na drogach kolejowych, w tym na moście Średnicowym, oraz na Wiśle między mostami Łazienkowskim a Gdańskim. Od poniedziałku do środy w Warszawie będzie obowiązywał zakaz noszenia w stanie rozłożonym wszelkiego rodzaju broni – tak stanowi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego.

Więcej o zmianach w Warszawie w związku z wizytą prezydenta USA na s.2

(jm)



foto: facebook/d



PRZESZŁA WICHURA

**REGION ** 12 tys. odbiorców bez prądu, kilkaset interwencji straży pożarnej na Mazowszu – to efekt wichury, która przeszła nad regionem na początku weekendu. Najwięcej interwencji strażaków dotyczyło złamanych konarów i powalonych drzew. Służby energetyczne już w sobotę rano rozpoczęły prace mające przewrócić zasilanie. W najbliższych dniach powtórka wichur nam nie grozi.

fol. Facebook/d

MANIPULACJE OPINIAMI MIESZKAŃCÓW

Fikcja konsultacji

Warszawa przystąpiła do kolejnych konsultacji społecznych, tym razem dotyczących strefy czystego transportu. Zdaniem radnych PiS zbierane opinie nie odzwierciedlają tego, czego oczekują mieszkańcy. – Konsultacje są fikcją, szczególnie że dotyczą bardzo istotnych spraw, jak ograniczenie prędkości na większości ulic Warszawy czy zamknięcie bardzo dużej części stolicy dla starych samochodów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Marek Borkowski z PiS, radny dzielnicy Praga-Południe.

Anna Gębalska-Berekets

Warszawa chce wprowadzić strefę tempo 30. Zasięgiem ma obejmować ok. 90 proc. powierzchni miasta. Stołeczny ratusz przekonuje, że ograniczenie prędkości upłyni ruch, ale i zachęci mieszkańców do przemieszczania się po mieście innymi środkami transportu – komunikacją miejską lub rowerami. Magistrat przekazuje, że w ramach konsultacji wpłynęły 1030 wiadomości e-mail, 153 uczestników wzięło udział w konsultacjach online (w tym 761 wiadomości na czacie podczas spotkań), 32 osoby złożyły uwagi pisemnie podczas dyżurów konsultacyjnych, 11 pism wpłynęło poprzez kancelarię urzędu.

**\\ Na Ursynowie i tak mamy już ograniczenie do 30 km/h na większości ulic. Jest bezpiecznie. W ramach budżetu obywatelskiego udało się doświetlić znaczną część przejść dla pieszych. Strefa to nie tylko ograniczenie, ale też dodatkowe spowalniacze i utrudnienia – mówi Mateusz Rojewski z PiS, radny dzielnicy Ursynów **

Zdaniem mieszkańców były one farsą. „Pytając nas o zdanie, nawet nie oczekuje się odpowiedzi” – piszą na forach internetowych warszawiacy.

Forma zbierania opinii nie jest zaskoczeniem dla radnych. Samorządowcy warszawskie-

go Ursynowa zrzeszeni w klubie PiS tłumaczą, że dzielnica powinna być wyłączona z planów wprowadzenia strefy tempo 30. Podkreślają, że realizacja tego planu spowoduje całkowity paraliż komunikacyjny.

– Na Ursynowie w dużej mierze i tak mamy już ograniczenie do 30 km/h na większości ulic. Jest bezpiecznie. W ramach budżetu obywatelskiego udało się doświetlić znaczną część przejść dla pieszych. Strefa to nie tylko ograniczenie, ale też dodatkowe spowalniacze oraz utrudnienia – zauważa Mateusz Rojewski z PiS, radny dzielnicy Ursynów.

25 stycznia 2023 r. w Warszawie rozpoczęły się kolejne konsultacje, tym razem dotyczą strefy czystego transportu. To odpowiednio wydzielony i oznakowany obszar, do którego nie będą mogły wjechać auta ze zbyt dużą emisją spalin, czyli np. starsze diesle.

Opinie od mieszkańców będą zbierane przez trzy miesiące. W najbliższych tygodniach odbędą się w tej spr-



wie spotkania online oraz dyżury konsultacyjne w różnych częściach miasta. – 87 proc. mieszkańców i mieszkanki Warszawy chce, aby władze lokalne podejmowały działania, których celem jest ograniczenie zanieczyszczenia powietrza, a 76 proc. chce powstania strefy czystego

JOE BIDEN W WARSZAWIE

Zmiany organizacji ruchu, zasady bezpieczeństwa

We wtorek do Warszawy przylatuje prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden. Tego dnia po południu w ogrodach Zamku Królewskiego wygłosi przemówienie, na które zaproszeni są wszyscy mieszkańcy. Dwudniowa wizyta potrwa do środy po południu. Już dziś w związku z wizytą są wprowadzane zmiany w organizacji ruchu i parkowania.

Ambasada USA zaprasza na wystąpienie prezydenta Joe Bidena we wtorek o godz. 17.30 w ogrodach Zamku Królewskiego. Na wydarzenie trzeba się zarejestrować na stronie internetowej (link do strony np. na <https://um.warszawa.pl/-/prezydent-usa-z-wizyta-w-warszawie>). Bramki zostaną otwarte o godz. 14. Należy spodziewać się kontroli bezpieczeństwa. Duże torby, plecaki, parasole, jak również transparenty, plakaty czy flagi nie będą dozwolone, dlatego nie należy zabierać ich ze sobą.

Już dziś zaczną się zmiany w organizacji ruchu i parkowania w centrum. Od 20 do 22 lutego (od poniedziałku do środy) wyłączone z parkowania (także na wyznaczonych miejscach postojowych, w zatokach i chodnikach) będą ulice w ścisłym centrum w okolicach hotelu Marriott. Dotyczy to m.in. ul. Emilii Plater – na odcinku od Al. Jerozolimskich do ul.

Nowogrodzkiej oraz na odcinku od ul. Śliskiej do ul. Siennej po stronie zachodniej (przy hotelu) i ul. Nowogrodzkiej – na odcinku od ul. Emilii Plater do ul. Chałubińskiego.

Zakazy parkowania dotyczą także Starówki i jej okolic. Chodzi o pl. Zamkowy, ul. Senatorską – na odcinku od ul. Miodowej do Podwale; Podwale – na odcinku od ul. Senatorskiej do Kapitulnej; Kapitulną – na całej długości; a także parking pod mostem Śląsko-Dąbrowskim (między ul. Grodzką a ul. Nowy Zjazd) – na całej długości; Wybrzeża Gdańskiego – po stronie Zamku Królewskiego, na odcinku od ul. Bolesław do ul. Grodzkiej; ul. Grodzkiej i Nowego Zjazdu – na całej długości. W tym czasie nie będzie można parkować również na parkingach Zarządu Terenów Publicznych przy al. 3 Maja (pod arkadami mostu Poniatowskiego) oraz przy ul. Wybrzeże Gdańskie (między ul. Bolesław a Grodzką).



Ambasada USA zaprasza na wystąpienie prezydenta Joe Bidena we wtorek o godz. 17.30 w ogrodach Zamku Królewskiego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Poza tymi miejscami kierowcy muszą zwracać uwagę na znaki w innym punkcie miasta – czasowo może dochodzić do wyłączenia z parkowania konkretnych miejsc postojowych nie tylko w rejonach wymienionych wyżej.

Duże zmiany w ruchu drogowym obejmą przede wszystkim

rejon ścisłego centrum Warszawy, a także Starego Miasta. W czasie przejazdu kolumn pojazdów z gośćmi policja będzie czasowo wstrzymywać ruch na wybranych ulicach Śródmieścia, na drogach prowadzących na Lotnisko Chopina, do hotelu Marriott oraz hotelu Intercontinental, a także w rejonie Pa-

łacu Prezydenckiego i Zamku Królewskiego.

Zmiany dotyczą także tras autobusów i tramwajów. Trasa linii 521 zostanie skrócona – autobusy będą jeździły tylko na odcinku Falenica-Wiatraczna; autobusy linii 518 będą jeździły trasą Nowodwory-Metro Marymont; autobusy linii 178 dojadą tylko do ronda Daszyńskiego z Ursusa, nie będą obsługiwały pozostałego odcinka trasy, natomiast 117 i 507 nie będą przejeżdżały przez Wisłę – z ronda Waszyngtona zostaną skierowane do stacji metra Stadion Narodowy i tu zakończą trasę.

We wtorek zawieszone będzie kursowanie tramwajów linii 13. Ratusz zachęca do korzystania z metra i pociągów. We wtorek i w środę pociągi metra na obydwu liniach będą kursowały częściej.

.....
(jm)



PAŁAC W OGNIU

POŻAR \ Ogień strawił zabytkowy pałac Anto-niego Karola Stulgińskiego w Dębem Małym (gm. Latowicz pow. miński). Podczas akcji strażacy wy-nosili meble, rzeźby i inne cenne eksponaty. Jed-nak według szacunków straty są bardzo duże.

fot. Twitter/d



BĘDZIE INFORMATYKA

PŁOCK \ Przemysłowe zastosowania informatyki – nowy kierunek uruchamia płocka filia Politechniki Warszawskiej. Jest już zgoda senatu PW, teraz wniosek musi zatwierdzić MEiN. Na razie planowane jest urucho-mienie studiów pierwszego stopnia, czyli inżynierskich.

fot. Pixabay/d



Jedna z rewolucji ratusza, czyli strefa tempo 30, ma obejmować ok. 90 proc. powierzchni miasta | fot. Marek Kuwak/Forum

transportu – mówi prezydent Trzaskowski.

Przypomnijmy, że miasto za-mierza uruchomić strefę czysto-go transportu w połowie 2024 r.

– Na tych spotkaniach nie można się wypowiedzieć „za” czy „przeciw”. Konsultuje się formę tych stref, dlatego więk-

szość ludzi albo o tym nie wie, albo nawet nie chce brać w tym udziału. Nie wierzą, że ich odpowiedzi mają jakikol-wiek wpływ na decyzję ratusza – tłumaczy „Dodatkowi” Marek Borkowski.

Zdaniem warszawskiego radnego Pawła Lecha (KO)

konsultacje są szeroko pro-mowane. – Są plakaty in-formacyjne, wiele audycji w TVP i radiu na ten temat. Mieszkańcy mogą zapoznać się ze szczegółami w interne-cie i mediach społeczności-owych – podkreśla samorządo-wiec.

CENTRA OPIEKUŃCZO-MIESZKALNE

Powstają nowe placówki

Dwa nowe centra opiekuńczo-mieszkalne powstaną na Mazowszu. Będą działać w Przasnyszu oraz w gminie Skórzec. Dofinansowanie otrzymały trzy działające już placówki. W przy-szłości takich centrów ma być na Mazowszu 21.

Wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski podpi-sał trzy umowy z przedsta-wicielami powiatów mław-skiego i lipskiego oraz gminy Zaręby Kościelne na funkcyj-nowanie centrów opiekuń-czo-mieszkalnych w 2023 r., na łączną kwotę ponad 3,2 mln zł. Podpisane zostały także dwie umowy z miastem Przasnysz oraz gminą Skó-rzec na utworzenie ze środ-ków Funduszu Solidarno-sciowego centrów opiekuń-czo-mieszkalnych, na łączną kwotę ponad 6,4 mln zł.

Zadaniem takich placó-wek jest zapewnienie oso-bom z niepełnosprawnościami możliwości przebywania w formie pobytu dzien-ne-go lub całodobowego. – Dla samorządów, ale także dla władz centralnych, oprócz inwestowania w drogi czy w szeroko rozumianą infra-strukturę lokalną, jednym z kluczowych zadań powinno

być wsparcie dla osób z nie-pełnosprawnościami. Centra opiekuńczo-mieszkalne to program, dzięki któremu ta-ka pomoc jest realna – mówił wicewojewoda Dąbrowski.

Przasnysz otrzyma do-finansowanie w wysoko-sci 3 235 999,50 zł na budo-wę centrum. Przedmiotem in-westycji jest budowa nowego jednokondygnacyjnego obiek-tu pod nazwą Centrum Opie-kuńczo-Mieszkalne w Prza-snyszu. Budynek będzie uwzględniał potrzeby 20 do-rostłych osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem nie-pełnosprawności lub orzecz-niem traktowanym na równi z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Gmina Skórzec otrzyma dofinansowanie w wysoko-sci 3 175 699,00 zł na budowę centrum opiekuńczo-miesz-kalnego w miejscowości Gra-la-Dąbrowizna. Kompleks

przewidziany jest dla 14 do-rostłych osób ze znacznym lub umiarkowanym stop-niem niepełnosprawności lub orzeczeniem traktowa-nym na równi z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowa-nym stopniu niepełnospraw-ności, w tym dla 10 osób na pobyt dzienny i 4 osób na pobyt całodobowy. Cen-trum zapewni różne rodzaje wsparcia w zakresie kwestii zdrowotnych, pielęgnacyj-nych, zapobiegania wtórnym powikłaniom, stymulowania i rozwijania sprawności ru-chowej, a także niezależnego i samodzielnego oraz godnego funkcjonowania w życiu co-dziennym.

Obecnie na Mazowszu dzia-ła siedem centrów opiekuń-czo-mieszkalnych. W reali-zacji są kolejne placówki i w przyszłości ma ich być w regionie 21.

..... (jm)

O TYM I OWYM

GARWOLIN

600 lat miasta



fot. mat. pras./d

Uchwałą Rady Miasta Garwolina 2023 r. ustanowiony został Ro-kiem Obchodów 600-lecia Nada-nia Garwolinowi Praw Miejskich.

– Pierwszy akcent 600-lecia pojawił się na samym początku roku w postaci unikatowego ka-lendarza, który trafił do instytu-cji, organizacji, przedsiębiorców z terenu miasta oraz podmiotów współpracujących z nami, a tak-że naszych mieszkańców. Spe-cjalnie na tę uroczystość opra-cowane zostało również logo 600-lecia, które konsekwentnie, przez cały rok będzie pojawiało się na wszystkich materiałach promujących ten wyjątkowy jubi-leusz – mówi w rozmowie z por-talem Podlasie24.pl burmistrz Garwolina Marzena Świeczak. Kolejnym akcentem obchodów jest akcja „Witamy w Garwoli-nie”, czyli pakiet powitalny dla nowo narodzonych mieszkańców miasta. Każda wyprawka powi-talna zawiera zestaw pamiątko-wych drobiazgów.

– We wspomnieniach najstar-szych mieszkańców przewija się aleja różana. Upiększając miejską przestrzeń i nawiązu-jąc do historii miasta, chcemy, żeby ulica znowu zakwitła róża-mi. Na wiosnę wzdłuż dzisiejszej al. Żwirki i Wigury pojawi się

600 róż – opowiada burmistrz i dodaje, że ważnymi punkta-mi obchodów będą wydarzenia zaplanowane na maj i czerwiec, czyli Festiwal Tradycji i Kultury Garwolina, podczas którego lo-kalni rzemieślnicy, wytwórcy, rękodzielnicy i artyści zaprezentują swoje dzieła, oraz uroczystej niż zwykle obchodzone Dni Garwo-lina, w trakcie których oficjalnie rozpoczęty zostanie jubileusz ob-chodów 600-lecia miasta.

Najważniejsze wydarzenia odbę-dą się jednak pod koniec lipca, czyli w rocznicę nadania Garwo-linowi praw miejskich. Na skwe-rze Solidarności planowany jest piknik historyczny, podczas któ-rego odbędzie się inscenizacja aktu nadania praw miejskich, dostępne będą stoiska edukacyj-ne na których prowadzone będą warsztaty, animacje, zabawy, konkursy historyczne. Pamiąt-ką z tego wydarzenia będzie własnoręcznie wybita moneta okolicznościowa. Planowane jest symboliczne zamontowanie kap-suły czasu. Odprawiona zostanie też uroczysta msza św. połączo-na z uczczeniem św. Anny – pa-tronki miasta.

..... (jm)

SIEDLCE

Tydzień pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem

Od 20 do 26 lutego Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzo-nym Przestępstwem w Siedl-cach, prowadzony przez Caritas Diecezji Siedleckiej, organizuje obchody tygodnia pomocy oso-bom pokrzywdzonym przestęp-stwem.

W ramach wydarzenia 23 lu-tego o godz. 11 odbędzie się spotkanie informacyjne z przed-stawicielami Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonych Przestępstwem w Siedlcach i policji, które będzie miało miejsce w sali przy ul. Ka-tedralnej 5 w Siedlcach.

– Podczas spotkania będzie można uzyskać niezbędne infor-macje o funkcjonowaniu ośrod-ka oraz o możliwościach prze-ciwdziałania przestępstwom – mówi Edyta Struk-Semeniuk, koordynator Okręgowego Ośrod-ka Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem.

Dodatkowo będzie możliwość skorzystania z darmowej konsul-tacji online ze specjalistami, pra-cującymi w Okręgowym Ośrodku Pomocy Pokrzywdzonym Prze-stępstwem w Siedlcach.

..... (jm)



MISTRZOSTWA W KONSTANCINIE

SZACHY \ W poniedziałek rozpoczynają się międzynarodowe mistrzostwa Polski duchowieństwa w szachach błyskawicznych i szybkich. Dwudniowa impreza odbędzie się w Konstancinie-Jeziornie, w Pallotyńskim Centrum Animacji Misyjnej. Patronem zawodów jest „Gazeta Polska Codziennie”.

fot. Facebook/d

PKO BP EKSTRAKLASA



Po dobrej pierwszej połowie meczu wiślanicy przegrali z ostatnimi w tabeli legniczanami | fot. Maciej Kulczyński/PAP

Wiśła przegrała w Legnicy

Wiśła Płock przegrała trzeci mecz tej wiosny. W niedzielę Nafciarze, choć prowadzili 1:0 po bramce Marko Kolara, to przegrali 1:2 z zajmującą ostatnie miejsce w tabeli Miedzią Legnica.

Krzysztof Oliwa

Trener Grzegorz Mokry na mecz z Wisłą w bramce postawił na sprowadzonego zimą Stefano Kapino. Ten szybko został przetestowany, bo już w pierwszych sześciu minutach goście wypracowali sobie dwie wyśmienite okazje do strzelenia gola.

Najpierw Andrzej Niewulis się poślizgnął w polu karnym i w idealnej sytuacji znalazł się Adam Chrzanowski, ale piłka trafiła w słupkę, a następnie Kapino zdołał ją sparować w bok. Kilka chwil później po szybkim wyjściu z własnej połowy Marko Kolar został w ostatniej chwili zablokowany w polu karnym, ale piłka trafiła do Mateusza Szwocha i pomocnik gości pewnie trafiłby do siatki, gdyby nie interwencja greckiego bramkarza Miedzi.

Gospodarze też mieli swoje okazje, najlepszą Angelo Henriquez, po którego strzale głową piłka minęła o centymetry bramkę, ale akcje gości były groźniejsze. Wynikało to też z niepewnej gry defensywy Miedzi. Po kolejnym błędzie obrońców zespołu trenera Mokrego w polu karnym w idealnej sytuacji znalazł się Kristian Vallo. Strzał Słowaka zdołał na poprzeczkę zbić Nemanja Mijusković, ale dobitka Kolar była już skuteczna.

Kiedy wydawało się, że przed przerwą już nic się nie wydarzy, fatalny błąd popełnił Krzysztof Kamiński. Bramkarz gości najpierw po dośrodkowaniu wypuścił piłkę z rąk, a próbując ratować sytuację, powa-

lił Kamila Drygasa. Sędzia wskazał bez wahania na jedenasty metr. Do piłki podszedł Henriquez i Kamiński odbił jego strzał, ale arbiter nakazał powtórkę rzutu karnego, bo bramkarz Wiśły za daleko wyszedł do przodu przy strzale rywala. W powtórcie Chilijczyk uderzył inaczej i do przerwy był remis.

Po zmianie stron zmienił się również obraz gry. Miedź uzyskała optyczną przewagę i znacznie więcej działało się na połowie gości. Wiśła szukała szans na drugiego gola w kontratakach, ale rozgrywała bardzo niedokładnie swoje akcje.

Gospodarze naciskali i w końcu udokumentowali swoją przewagę golem. Po rzucie różnym piłka trafiła na głowę Mijuskovicia, a ten z bliska trafił do siatki. Katastrofalny błąd popełnili w tej sytuacji zawodnicy Wiśły, którzy zupełnie odpuścili krycie rosnącego obrońcy Miedzi. Gol zmienił obraz meczu. Teraz Wiśła uzyskała przewagę, a gospodarze cofnięci na własną połowę kontratakowali. Znacznie groźniejsze były akcje tych drugich, ale brakowało im skutecznego wykończenia.

Trener Pavol Stano w 71. minucie zdecydował się na nietypowy ruch i w jednej przerwie na zmiany wypuścił na boisko aż pięciu nowych zawodników. Wiśła miała problem z płynną grą i ze stwarzaniem sytuacji. Poważnie bramce Miedzi przyjezdni zagrozili dopiero w ostatnich minutach, ale nie udało się im już odwrócić losów meczu.

PKO BP EKSTRAKLASA



Jaga chce wygrać w Radomiu

Na pierwsze w sezonie zwycięstwo na wyjeździe liczy Jagiellonia w poniedziałkowym meczu z Radomiakiem. Oba zespoły w drugiej części sezonu jeszcze nie przegrały.

Jagiellonia broni się przed spadkiem. W drugiej części sezonu zanotowała dwa wyjazdowe remisy (z Piastem Gliwice i Widzewem Łódź), a w minionej kolejce wygrała u siebie z Pogonią Szczecin. Przed 21. kolejką Jaga zajmowała 12. miejsce w tabeli, ale tylko z trzypunktową przewagą nad strefą spadkową. Radomiak jest dziewiąty; ma o pięć punktów więcej od białostoczan.

Trener Jagiellonii Maciej Stolarczyk przyznaje, że mimo wygranej mecz z Pogonią pokazał, ile jego zespół ma wciąż rzeczy do poprawy. Zwrócił uwagę na nerwowość w grze i dużą liczbę strat.

Na szczęście sztab szkoleniowy Jagiellonii powinien mieć wreszcie większy wybór w grze ofensywnej, bo po urazach i chorobach wznowili treningi Marc Gual i Tomas Prikryl. W meczu z Pogonią wszedł z ławki rezerwowych i zdobył ważnego gola Jesus Imaz, który też leczył kontuzję. Nie wiadomo, czy w kadrze na wyjazd do Radomia znajdzie się już kolumbijski napastnik Camilo Mena, który w tym tygodniu został wypożyczony z ekstraklasy łotewskiej. Gotowy do gry ma być za to środkowy pomocnik Aurelien Nguiam-ba. Francuz, wypożyczony z włoskiej Spezii, doznał kontuzji pod koniec zgrupowania zimowego i w ekstraklasie jeszcze nie zagrał.

Początek meczu Radomiaka z Jagiellonią, kończącego 21. kolejkę piłkarskiej ekstraklasy, dziś o godz. 19.

(krol)

fot. Artur Ręchowski/PAP